

**Szanowne Koleżanki,  
Szanowni Koledzy,**

Na dzień dobry chciałbym wytłumaczyć się ze zmiany sposobu dystrybucji „Kwartalnika Łódzkiego”, którego poprzedni numer – III/2006(12) – dotarł do Państwa z pewnym opóźnieniem w przesyłce nadanej z Warszawy wraz z miesięcznikiem PIIB „Inżynier Budownictwa”. Skłoniła nas do tego kroku twarda rzeczywistość oraz reżim oszczędnościowy, który musieliśmy wprowadzić w związku z rozpoczęciem przed kilkoma miesiącami ratalnych spłat kredytu, jaki zaciągnęliśmy w ubiegłym roku na pokrycie wydatków związanych z remontem i modernizacją naszej nieruchomości.

Odtąd już jedynie biuletyn świąteczny wraz z „Kalendarzem ŁOIIB” będą przesyłane w dotychczasowym trybie, natomiast pozostałe numery „Kwartalnika Łódzkiego” będą wysyłane z Warszawy.

Trudniejsza sytuacja finansowa zmobilizowała nas do rozwinięcia nowych form działalności, które powinny stać się również dodatkowymi źródłami przychodów Izby. Mam tu na myśli przede wszystkim rozpoczęcie cyklu corocznych kursów przygotowawczych do egzaminów na uprawnienia budowlane. Dzięki dużej pracy wykonanej przez nieliczną grupkę Kolegów już pierwszy kurs, który rozpoczął się we wrześniu z udziałem pełnej trzydziestki uczestników, będzie na pewno przedsięwzięciem dochodowym.

Planujemy również zorganizowanie serii płatnych kursów przygotowujących do egzaminów na specjalistyczne uprawnienia kwalifikacyjne, a także stopniowo rozwijamy działalność wydawniczą, na razie skierowaną przede wszystkim na potrzeby prowadzonych kursów oraz szkoleń. Chociaż nie tylko, bo już podczas tegorocznej sesji egzaminacyjnej, któ-

wą notabene przeprowadzimy po raz pierwszy w naszej siedzibie przy ul. Północnej 39, wszystkie niezbędne materiały będą wewnętrznymi wydawnictwami Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Pomimo kłopotów nie zapomnieliśmy o zbliżającej się piątej rocznicy utworzenia naszej Izby. W sierpniu br. powołany został Komitet Organizacyjny, a jeszcze wcześniej, bo w maju br., Prezydium Rady podjęło uchwałę o celowości ufundowania sztandaru. Stosowny apel do Koleżanek i Kolegów ukazał się na trzeciej stronie okładki poprzedniego „Kwartalnika Łódzkiego”, a ja niezłomie wierzę, że w ciągu najbliższych miesięcy uda nam się zebrać wymaganą kwotę czterech tysięcy złotych.

Nie wątpię bowiem, że prawie siedmioletnie środowisko jest w stanie ufundować sztandar, który już na zawsze pozostanie symbolem łączącym osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

Proszę Koleżanek i Kolegów!

Nakreśliłem te słowa, które będziecie odczytywać w okresie poprzedzającym najbardziej rodzinne ze świąt również dlatego, aby podczas Wieczery Wigilijnej poczuli się Państwo, choćby w minimalnym stopniu, członkami naszej kilkutysięcznej, korporacyjnej, budowlanej rodziny!

Proszę również o przyjęcie serdecznych życzeń spokojnych i godnie przeżywanych Świąt Bożego Narodzenia oraz jak największej liczby szczęśliwych dni w nadchodzącym Nowym 2007 Roku.

*Andrzej B. Nowakowski  
Przewodniczący Rady ŁOIIB*

**Wydawca:** Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. (042) 632 97 39, fax (042) 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: lod@piib.org.pl. **Redaktor naczelny:** Renata Włostowska. **Projekt graficzny i przygotowanie do druku:** Janusz Kaczorowski. **Nakład:** 7000 egzemplarzy. **Data zamknięcia numeru:** 3 listopada 2006 r. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Uprzejmie informujemy, iż nie zwracamy materiałów niezamówionych. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji. **Na okładce:** Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 (widok od strony południowej) (fot. Emil Nowak).

# Spis treści

Słowo wstępne . . . . .	1
Aktualności . . . . .	2
Inżynier – zawód i charakter	
Wywiad z inż. A. Bratkowskim . . . . .	5
Nasza Izba w statystyce . . . . .	8
Forum rzeczoznawców	
Tadeusz Urban	
Stan awaryjny w strefie nadprożowej murowanej ściany budynku kotłowni zespołu fabrycznego rodziny Grohmanów . . . . .	9
Stanowisko	
Ministra Środowiska w sprawie kwalifikacji ogólnych i zawodowych wymaganych od osób wykonujących dokumentacje hydrologiczne . . . . .	13
Andrzej B. Nowakowski	
Suplement do wykładu prof. Antoniego Biegusa . . . . .	14
Przed Nadzwyczajnym	
Krajowym Zjazdem PIIB . . . . .	15
Z życia Wydziału . . . . .	15
Uprawnienia budowlane . . . . .	16
Felieton	
W największym skrócie	
Andrzej Bratkowski	
„Murzyństwo” . . . . .	17
Stanowisko	
Rady ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie. . . . .	18
Jubileusz pięciolecia naszej Izby . . . . .	19
Z żałobnej karty . . . . .	19
Kącik jubilata	
Jubilaci w ŁOIIB. . . . .	20
Wacław Sawicki . . . . .	20
Stanowisko	
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi . . . . .	21
Szkolenia . . . . .	22
Kącik Architektów	
Marek Diehl	
Jak ja nie lubię Manufktury! . . . . .	23
Informacje o składkach . . . . .	24
Zasady prenumeraty czasopism naukowo-technicznych na 2007 r. . . . .	24

# Aktualności

- **21 sierpnia br.** – wojewoda łódzki pani Helena Pietraszkiewicz powołała nowego wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Został nim dr inż. Jacek Szer – adiunkt w Katedrze Fizyki Budowli i Materiałów Budowlanych Politechniki Łódzkiej.

Przy okazji przypominamy, że – zgodnie z art. 87 ust. 1 ustawy Prawo budowlane – wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego jest powoływany przez wojewodę spośród co najmniej trzech kandydatów wskazanych przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

- **23 sierpnia br.** odbyło się 3. w II kadencji posiedzenie Prezydium Rady ŁOIB, podczas którego m. in.:

- rozpatrzono sprawy finansowe, podejmując przy tym decyzje dotyczące m.in. wynagrodzeń za postępowania kwalifikacyjne przeprowadzone w ramach wiosennej sesji egzaminacyjnej na uprawnienia budowlane,
- przyznano 8 bezwrotnych zapomóg losowych,
- przedyskutowano sprawy członkowskie oraz uznano za konieczne wypracowanie procedur związanych z wpisywaniem obcokrajowców na listę członków naszej Izby,

- przyjęto uchwały związane z uruchomieniem cyklu kursów przygotowawczych do egzaminu na uprawnienia budowlane oraz kursów przygotowujących do uzyskania uprawnień specjalistycznych w zakresie eksploatacji urządzeń, instalacji oraz sieci,
- podjęto niezbędne decyzje związane z realizacją inwestycji własnych Izby,
- przyjęto uchwałę o powołaniu składu osobowego Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu Pięciolecia Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz zapoznano się ze stanem przygotowań do Jubileuszu.

- **31 sierpnia br.** w Warszawie odbyło się pierwsze w II kadencji (2006-2010) posiedzenie Komisji Prawno-Regulaminowej Krajowej Rady PIIB, które poprowadził nowy przewodniczący Andrzej Dobrucki (były Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego) równoległe pełniący obowiązki jednego z czterech wiceprezesów Krajowej Rady.

- **1 września br.** wizytę w siedzibie naszej Izby złożył pan Jacek Szer – nowy Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łodzi.

- **6 września br.** w siedzibie naszej Izby – z udziałem wiceprezesa Krajowej Rady PIIB mgr. inż. Zbysława Kałkowskiego –

odbyło się drugie w II kadencji plenarne posiedzenie Rady ŁOIB, podczas którego m.in.:

- Przewodniczący Rady oficjalnie pogratulował koleżance Agnieszce Jończy wyborcu na funkcję Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz wręczył 7 cegiełek kolegom, którzy dokonali wpłat na sztandar Izby,
- dokonano podsumowania V Krajowego Zjazdu PIIB ze szczególnym uwzględnieniem sukcesów wyborczych przedstawicieli okręgu łódzkiego,
- wysłuchano 45-minutowego referatu kolegi Waclawa Sawickiego, w którym omówił ustawowe zadania oraz przedstawił dorobek i bieżącą działalność Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIB,
- wysłuchano informacji na temat prac prowadzonych w związku z modernizacją budynku przy ul. Północnej 39 na siedzibę naszej Izby,
- zatwierdzono uchwały Prezydium Rady podjęte podczas posiedzeń 17 maja, 14 czerwca i 23 sierpnia br.,
- wysłuchano informacji kolegi Krzysztofa Kopacza o bieżących pracach zespołu Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIB oraz informacji kolegi Andrzeja Krześcińskiego o działalności Sądu Dyscyplinarnego naszej Izby,
- zapoznano się z tematyką szkoleń, jakie w najbliższym czasie będą prowadzone przez Izbę.

- **8 września br.** dr inż. Jerzy Przybiński z Politechniki Łódzkiej przeprowadził w siedzibie naszej Izby szkolenie na temat zasad projektowania podczyszczalni ścieków deszczowych, w którym udział wzięło zaledwie 7 osób.

- **11 września br.** rozpoczęły się zajęcia w ramach zorganizowanego po raz pierwszy przez naszą Izbę kursu przygotowawczego do egzaminu na uprawnienia budowlane. Udział w nim bierze 30 osób, a zakończenie przewidujemy w dniu 24 listopada.

- **12 września br.** w Krynicy odbyło się okresowe spotkanie robocze kierownictwa Krajowej Rady PIIB z przewodniczącymi Rad Okręgowych Izb Inżynierów



Budownictwa. Omówiono problemy związane z działalnością samorządu zawodowego inżynierów budownictwa ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB.

- **15 września br.** w siedzibie naszej Izby odbyło się szkolenie poświęcone problemom związanym z zagrożeniami pożarowymi oraz wybuchowymi obiektów budowlanych. Szkolenie przeprowadził mgr inż. poż. Tomasz Błażejewski z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej, a wzięło w nim udział 17 osób.
- **18 września br.** w Kutnie pani mgr inż. arch. Mariola Berdysz przeszkoliła 10 osób z problematyki praktycznego zastosowania wybranych przepisów ciągle nowelizowanej ustawy Prawo budowlane.
- **20 września br.** w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
  - wysłuchano informacji o najbliższych zamierzeniach resortu budownictwa przedstawionej przez podsekretarza stanu panią mgr inż. Elżbietę Janiszewską-Kuropatwę,
  - realizując ustalenia V Krajowego Zjazdu PIIB w drodze uchwały Krajowej Rady postanowiono zwołać na 2 lutego 2007 r. w Warszawie jednodniowy Nadzwyczajny Krajowy Zjazd, którego program ma opracować Komisja Prawno-Regulaminowa Krajowej Rady PIIB,
  - wysłuchano informacji Skarbnika na temat realizacji budżetu za 7 miesięcy bieżącego roku,
  - przedyskutowano problemy związane z likwidacją byłej Lubuskiej OIIB w Zielonej Górze, po czym podjęto uchwałę o pokryciu z budżetu Krajowej Izby kosztów (30 tys. zł) apelacji kwestionującej niekorzystne dla PIIB treści uzasadnienia wyroków Sądu Rejonowego w Zielonej Górze (1. instancja) oraz Sądu Okręgowego w Zielonej Górze (2. instancja). Ponadto, przewodniczący Rady Lubuskiej OIIB w Gorzowie Wielkopolskim poprosił o rozpowszechnienie informacji, że od marca br. ważne są tylko zaświadczenia wydawane przez tę izbę sygnowa-

ne numerami ewidencyjnymi z symbolem LBS (Lubuska OIIB),

- jednomyślnie przyjęto uchwałę zobowiązującą Prezesa Krajowej Rady oraz Przewodniczącego Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej do wystąpienia z inicjatywą dokonania zmian w ustawie Prawo budowlane, zmierzających do wyeliminowania uzyskiwania tytułu rzeczoznawcy przez osoby nieposiadające uprawnień budowlanych,
  - odrzucono wniosek Sekretarza Krajowej Rady o wcześniejsze pisemne przesyłanie uwag do protokołu posiedzeń KR sporządzanego przez biuro,
  - po dyskusji większością głosów przyjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia wydatków na biuletyn PIIB „Inżynier Budownictwa” w 2007 roku, na podstawie której Okręgowe Izby zostały zobowiązane do pokrywania również w 2007 roku kosztów dystrybucji tego miesięcznika w wysokości 1,22 zł za jeden egzemplarz,
  - ustalono tryb postępowania z wnioskami zgłoszonymi na V Krajowym Zjeździe PIIB oraz zobowiązano Komisję Wnioskową do opracowania projektu stosownego regulaminu.
- **22 września br.** prof. Antoni Biegus z Politechniki Wrocławskiej przeprowadził interesujące szkolenie, w ramach którego omówił błędy najczęściej popełniane podczas projektowania stalowych konstrukcji prętowych na przykładzie hali

wystawowej zlokalizowanej na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich, która uległa katastrofie budowlanej w styczniu br. W szkoleniu wzięły udział 33 osoby.

- **26 września br.** zainauguował pracę Komitet Organizacyjny Jubileuszu Pięćciolecia Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.
- **29 września br.** pani mgr inż. Iwona Koza z Ministerstwa Środowiska przeprowadziła w siedzibie naszej Izby szkolenie obejmujące problemy związane z zastosowaniem przepisów obowiązującego prawa wodnego. W szkoleniu wzięło udział 16 osób.
- **29-30 września br.** pan mecenas Krzysztof Zajac – radca prawny Krajowej Izby Inżynierów Budownictwa – poprowadził obowiązkowe szkolenie członków Sądu Dyscyplinarnego oraz Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej naszej Izby. Wzięło w nim udział w sumie 49 osób, w tym 24 osoby oddelegowane przez współpracującą z nami Wielkopolską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa oraz Świętokrzyską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa.
- W tym samym czasie w Otwocku koło Warszawy odbyła się dwudniowa narada szkoleniowa skarbników Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa z udziałem Skarbnika Krajowej Rady PIIB oraz Prezesa, który podczas swojego wystąpienia m.in. przekonywał o celowości zaku-



Uczestnicy spotkania z rodzinami zmarłych członków ŁOIIB

- pu przez Okręgowe Izby obiektów z przeznaczeniem na siedziby Izb.
- **4 października br.** odbyło się 4. posiedzenie Prezydium Rady, podczas którego m.in.:
    - przeanalizowano realizację budżetu Izby w ciągu 8 miesięcy br.,
    - podjęto uchwałę w sprawie kosztów opracowania zestawów pytań na egzaminy ustne na uprawnienia budowlane,
    - przyznano 3 zapomogi losowe oraz jedną zapomogę członkowską,
    - dyskutowano o procedurze wpisywania cudzoziemców na listę członków ŁOIIB,
    - zapoznano się z przebiegiem realizacji kursów organizowanych przez naszą Izbę,
    - podsumowano oraz przyjęto rozliczenie obowiązkowego szkolenia przeprowadzonego 29-30 września br. dla członków Sądu Dyscyplinarnego oraz Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB,
    - przedyskutowano bieżące sprawy związane z realizacją inwestycji własnej Izby,
    - zapoznano się z działalnością Zespołu Rady ds. Zamówień Publicznych,
    - zapoznano się ze stanowiskiem Prezydium Rady Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w sprawie rządowego pomysłu zmiany ustawy o samorządzie lekarskim,
    - przyjęto harmonogram przygotowań do uroczystości Jubileuszu Pięćdziesiątka ŁOIIB.
  - **6 i 7 października br.** w Gródku nad Dunajcem odbyło się spotkanie Krajowej Komisji Rewizyjnej z przewodniczącymi Okręgowych Komisji Rewizyjnych PIIB.
  - **12 października br.** w Warszawie z inicjatywy Prezesa Krajowej Rady PIIB odbyło się spotkanie przedstawicieli Okręgowych Izb z redakcją miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa” z udziałem przewodniczącego Rady Programowej oraz prezesa Wydawnictwa PIIB Sp. z o.o. Podczas spotkania, któremu przewodniczył Prezes Zbigniew Grabowski, przedyskutowano warunki i zakres współpracy redakcji „Inżyniera Budownictwa” z redakcjami biuletynów Izb Okręgowych.
  - **18 października br.** odbyła się narada koordynacyjna kierownictwa Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego z przedstawicielami Powiatowych Inspektoratów Nadzoru Budowlanego. W części oficjalnej wystąpiła pani Helena Pietraszkiewicz – Wojewoda Łódzki; głos zabrał również Przewodniczący Rady ŁOIIB.
  - Tego samego dnia w Warszawie miał miejsce Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.
  - **20-21 października br.** w Otwocku odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe dyrektorów biur i radców prawnych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa.
  - **20 października br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie poświęcone problemom związanym z zaopatrzeniem w wodę dla celów przeciwpożarowych. Szkolenie poprowadził mgr inż. poż. Tomasz Błazejewski z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej, a wzięło w nim udział 16 osób.
  - **21 października br.** w Teatrze Wielkim w Łodzi odbyły się – z udziałem przedstawicieli ŁOIIB – uroczystości związane z siedemdziesięciopięciolecie Radia Łódź.
  - **24 października br.** w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie Prezydent RP wręczył nominacje profesorskie 60 osobom, w tym dr. hab. inż. Artemowi Czkwianiancowi z Politechniki Łódzkiej – pierwszemu członkowi Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który został profesorem tytularnym.
  - **25 października br.** w Warszawie odbyło się posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
    - zapoznano się z realizacją budżetu Krajowej Izby za 9 miesięcy br.,
    - wysłuchano informacji na temat stanu realizacji wniosków zgłoszonych podczas V Krajowego Zjazdu PIIB,
    - przedyskutowano procedurę pracy Komisji Prawno-Regulaminowej Krajowej Rady PIIB ze szczególnym uwzględnieniem udziału jej przewodniczącego w sejmowych pracach legislacyjnych,
    - uzupełniono i zmieniono regulaminy postępowania kwalifikacyjnego w sprawach nadawania uprawnień budowlanych oraz w sprawach nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego,
    - przedyskutowano problem celowości powoływania sądów polubownych,
    - nie przyjęto projektu uchwały zmieniającej zasady wynagradzania członków organów PIIB,
    - wysłuchano informacji o kontaktach międzynarodowych PIIB.
  - **26 października br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie poświęcone problematyce projektowania w obiektach budowlanych oraz oddawania do eksploatacji urządzeń podlegających dozorowi technicznemu w świetle prawa Unii Europejskiej, jak również przepisów obowiązujących w kraju. Szkolenie przeprowadzili przedstawiciele Urzędu Dozoru Technicznego w Łodzi: mgr inż. Andrzej Stawski, mgr inż. Andrzej Nitecki i mgr inż. Dariusz Kozłowski. Udział w nim wzięło 30 osób.
  - **27 października br.** pani dr inż. Wiesława Pabjańczyk, reprezentująca Komitet Oświatleniowy Państwowego Komitetu Normalizacyjnego, przeprowadziła w siedzibie Izby szkolenie poświęcone problemom związanym z projektowaniem oraz weryfikowaniem projektów oświetlenia elektrycznego obiektów budowlanych. W szkoleniu wzięło udział 16 osób.
  - **2 listopada br.** o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem św. Teresy i św. Jana Bosko ksiądz kapelan Kazimierz Kurek odprawił Mszę Świętą w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Po Mszy Świętej w siedzibie Izby przy herbacie i ciasteczkach wspominaliśmy dokonania zmarłych Kolegów w obecności księdza kapelana oraz przedstawiciele ich rodzin.

# Inżynier – zawód i charakter

Wywiad z inżynierem Andrzejem Bratkowskim

**Inżynier z doktoratem, polityk, działacz, publicysta – tak w dużym skrócie można określić dziedziny Pańskiej aktywności. Skąd tyle u Pana zaangażowania i zainteresowań, i jak Pan godzi to wszystko?**

Jeśli rzeczywiście jestem tak postrzegany, od razu muszę wyjaśnić, że wynika to chyba z mojego sposobu widzenia zadań i roli inżyniera. Bo w moim pojęciu inżynier – trawstując stary dowcip – to nie tylko zawód, ale i charakter. Szkoda, że dzisiaj nie pamięta się, jak wielu właśnie inżynierów budowało kiedyś polską rzeczywistość. Budowało dosłownie i w przenośni. Inżynierowie oczywiście zawsze wznosili różnorakie budowle, ale inżynierami przecież byli też prezydenci Narutowicz i Mościcki, inżynierami było wielu ministrów II Rzeczypospolitej z wicepremierem Kwiatkowskim na czele, inżynierami byli dawniej prezesi banków i zakładów ubezpieczeń, nie mówiąc już o szefowaniu wieloma przedsiębiorstwami. Nie śmiem się porównywać z tymi wielkimi postaciami naszej historii, ale po prostu bliski mi jest ten rodzaj pojmowania zawodu inżyniera, tego inżynierskiego etosu, który nie pozwalał im zamykać swego pola działania wyłącznie do samej techniki, lecz wymuszał otwartość wobec otoczenia i zabiegi na rzecz racjonalizowania jego kształtu. Wymagał ciągłego poszerzania wiedzy, co jednak nie miało nic wspólnego z równoczesnym łapaniem wielu srok za ogon i nie stanowiło strategii alternatywnej wobec jej pogłębiania.

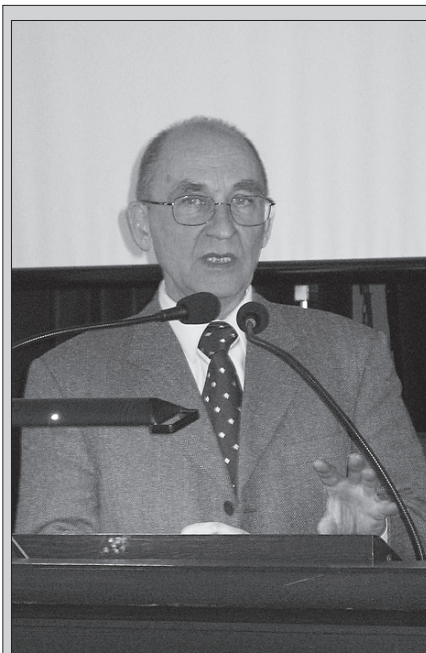
Jeśli teraz patrzę wstecz na kilkadziesiąt lat własnej pracy zawodowej, mogę wyróżnić jej kolejne cztery etapy. Pierwsze dwa poświęcone były wprost praktycznemu pogłębianiu mojej wiedzy *stricto* zawodowej, najpierw w wykonawstwie, a potem w projektowaniu budowlanym. Później był etap zaangażowania naukowego, który tyleż pogłębiał, co i pozwalał mi rozszerzyć wiadomości teoretyczne. Dzięki temu mogłem sformułować i opisać własną „teorię zacho-

wania struktury organizacyjnej budownictwa”, korzystnie ocenioną i opublikowaną przez moją macierzystą uczelnię, Politechnikę Krakowską. Dopiero w sumie na tej kanwie nastąpił ostatni okres pracy zawodowej, który wyprowadził mnie na ogólniejsze pola działania, w parlamencie i administracji publicznej.

Czasami oczywiście są momenty, kiedy człowieka dogania historia. Tak było na przełomie lat 60. i 70., kiedy – zdenerwowani otaczającym nas brakiem wyobraźni i wiedzy o tendencjach rozwoju cywilizacyjnego na świecie – zdecydowaliśmy się wraz z bratem Stefanem napisać książkę „Gra o jutro”, która narobiła wtedy sporo zamieszania jako odpowiednik zachodnioeuropejskiego „Wyzwania amerykańskiego” J.J. Servan-Schreibera. Tak samo było wiosną 1989 roku, kiedy wpisany przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa na listę wyborczą do Sejmu, w istocie głosami środowiska ludzi z moich dawnych wielkich budów (Turoszów, Puławy, Police, Włocławek itp.), pracujących wów-

czas za granicą, niespodziewanie dla siebie samego zostałem posłem. Ostatnio dogoniła mnie wręcz prehistoria, bo dotarli do mnie Węgrzy, jako do tego, który – będąc członkiem Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego i Studenckiego Komitetu Pomocy Walczącym Węgrom – osobiście przewiózł do Budapesztu, wraz z kilkoma innymi młodymi ludźmi z Krakowa, materialne dowody bezbronnego braterstwa Polaków i Węgrów, pomoc dla ofiar interwencji sowieckiej na Węgrzech. Dla nas była to wówczas sprawa naturalna, po prostu odruch serca, co opisałem w wydanej właśnie polsko-węgierskiej książce pt. „Bezbronne braterstwo”. Teraz jednak – w 50-tą rocznicę Rewolucji 1956 roku – spotkały mnie z tego tytułu niezwykle honory ze strony dzisiejszego państwa węgierskiego.

W ogóle o moim dorosłym życiu, o moich doświadczeniach, o tym, co robiłem, wielokrotnie decydowała za mnie historia. Ale – mówiąc nieskromnie – zawsze starałem się pamiętać słowa K.I. Gałczyńskiego:



**Andrzej Bratkowski**

doktor nauk technicznych, polityk, działacz społeczny, publicysta.

Urodził się 10 listopada 1936 r. w Warszawie. Studia inżynierskie i magisterskie odbył w latach 1953-1958 na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej, a w 1977 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych.

Pracował w wykonawstwie budowlanym na stanowiskach inżynierskich – od majstra do kierownika i naczelnego inżyniera budowy wielkich przedsięwzięć budownictwa przemysłowego. Był głównym projektantem organizacji budowy wielu zakładów przemysłowych (Zakłady Azotowe Włocławek i in.) i użyteczności publicznej (np. Centrum Zdrowia Dziecka), adiunktem i kierownikiem zakładu w instytucie badawczym (ORGBUD 1977-1986), dyrektorem biur projektowo-badawczych budownictwa przemysłowego (SYSTEM

1972-76, BISTYP 1986-90). Sekretarz generalny i wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, poseł na Sejm RP (1989-1991), minister gospodarki przestrzennej i budownictwa (1992-1993).

*gdy wieje wiatr historii,  
ludziom jak pięknym ptakom  
rosną skrzydła, natomiast  
trzęsą się portki pętkom.*

Oj, chciałbym, by tę przestrożę wzięli sobie do serca ci wszyscy pajdokraci, którzy nas dzisiaj dręczą swoim pętkim uprawianiem polityki.

Przepraszam za te poetyckie i mało techniczne skojarzenia, chociaż... – akurat my, inżynierowie budownictwa, możemy się pochwalić, że bywają dzieła inżynierskie, które na pewno są czystą poezją. Wróćmy jednak na ziemię, do przyziemnych problemów naszego środowiska.

### **Jakie zatem potrzeby kadry technicznej budownictwa wydają się Panu, jako inżynierowi-praktykowi, istotne w obecnych czasach?**

Trudno mi tu nie podkreślić, że w ciągu mojego życia ogromnie zmieniły się realia wykonywania przez nas zawodu. Z jednej strony komputeryzacja, która zrewolucjonizowała projektowanie, z drugiej zaś – pełny obecnie wybór i dostępność nieznanych nam wcześniej materiałów i wyrobów budowlanych. Cały czas musimy więc uczyć się czegoś nowego, uzupełniać wiedzę, której podstawy na progu kariery zawodowej dały nam kiedyś studia politechniczne. Jest paradoksem naszych czasów, że tego niezbędnego doładowywania naszych akumulatorów umysłowych, będącego warunkiem utrzymania się w zawodzie, w systemie opodatkowania nie zalicza się do kosztów uzyskania przychodów. Próbowalem kiedyś, jak byłem w Sejmie, kwestię tę penetrować i trafiłem na dokumentację projektu regulacji podatkowych okresu międzywojennego opartych właśnie na wynikach analizy kosztów uzysku. Oceniano tam, że dla zawodu inżyniera budownictwa powinna być to wielkość 40% przychodu. Moje propozycje, byśmy od razu, od 1990 roku, wraz z ustrojową transformacją systemu podatkowego wprowadzili w Polsce ten rodzaj odliczeń, zostały jednak zakrzyczane przez demagogów różnej maści, bo niby miałyby to dyskryminować pracowników żyjących z pracy fizycznej. Te same argumenty zresztą

padają i obecnie, wraz z projektem likwidacji uznawania kosztów uzyskania przychodów (50%) przez twórców. W tym momencie muszą powiedzieć, że w grobie się chyba przewracają Boy i Żeromski, bo właśnie dzięki nim kiedyś tę ulgę wprowadzono w na pewno biedniejszej wtedy Polsce. Odrebną sprawą, zupełnie skandaliczną, jest odebranie prawa do odliczenia podatkowego składki na samorząd zawodowy, która ma przecież charakter daniny publicznej pobieranej z mocy ustawy. Sądzę, że w każdym razie nasze środowisko nie powinno się poddawać i bez względu na przeciwności walczyć dalej o swoje.

Rysuje się też potrzeba zdefiniowania na nowo całości prawodawstwa budowlanego i sformułowanie w pełni nowej ustawy w postaci budowlanego kodeksu. Przypomnę, że prawo budowlane z 1928 roku zawierało w sobie to, co dzisiaj wyłączono do ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, co jest obecnie w ustawie o gospodarce nieruchomościami itd. Działalność w sferze budownictwa jest dziś zresztą przedmiotem kilkunastu różnych ustaw. Rozjechała się nam np. wciąż „poprawiana” formuła uprawnień budowlanych. W ogóle nasze ustawodawstwo inwestycyjno-budowlane przez wiele lat było psute, bo dostosowywane do reguł gry w poprzednim ustroju i – moim zdaniem – stało się dziś hamulcem racjonalnego rozwoju kraju. A dodatkowo, interes publiczny przegrywa w nim z partykularyzmem wielu różnych formalnych i nieformalnych „lobby”.

### **Jak te problemy i szanse ich rozwiązania wyglądają „z góry”?**

Och! Wiele by można o tym mówić. Ta „góra” powinna mieć przede wszystkim świadomość i znajomość rzeczy w tych i w wielu jeszcze innych problemach, dotyczących progów i barier, na które wciąż trafia praktyka inwestycyjno-budowlana. A z tym nie zawsze było najlepiej. Mam nadzieję, że fakt reaktywacji Ministerstwa Budownictwa stwarza tę szansę, ale samemu ministrowi budownictwa nie będzie łatwo, jeśli nie znajdzie poparcia wśród innych członków rządu, z których, niestety, wielu ma po prostu w nosie budownictwo. Ileż ja czynilem

zabiegów, by np. zgodzono się na rezygnację z ochrony gruntów rolnych choćby w granicach administracyjnych miast. Zawsze był sprzeciw ministerstwa rolnictwa. Zrozumienie znalazłem dopiero u ministra tego resortu w rządzie Marka Belki, ale był to gabinet przejściowy i zabrakło mu czasu, by tę sprawę sfinalizować. A szkoda nawet mówić np. o wiecznych różnicach zdań z Ministrami Ochrony Środowiska, których budownictwo nie cieszy, lecz martwi.

### **Dlaczego nie udało się spełnić wielu oczekiwanych przez środowisko postulatów za czasów Pańskiej pracy jako ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa, i później podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury?**

Wszystkie istotne zmiany w ustawodawstwie wymagają czasu. A tymczasem średni okres urzędowania ministrów budownictwa w latach 80. i 90. wynosił ok. 14 miesięcy. Mnie również objęła ta cykliczność i za pierwszym razem, w latach 1992-93, jedyne, do czego udało mi się doprowadzić, to pozostawienie mojej następczyni pliku projektów ustaw, które zostały przez nią skierowane do Sejmu już po moim powrocie do prywatności. Gdy drugi raz wszedłem do gry rządowej, w latach 2004-05, z góry miałem zakreśloną perspektywę półroczną i moim zadaniem przede wszystkim było wypracowanie strategii obrony interesów naszego państwa przed Trybunałem w Strasburgu (co mi się w jakimś sensie udało!) i poprawienie choć trochę obowiązującego ustawodawstwa planowania przestrzennego (co mi się nie udało zupełnie!).

W sumie, nie wystarczy wiedzieć, co chce się załatwić, ale trzeba mieć ku temu i czas i możliwości, których mnie akurat zabrakło. Do dziś więc z powodu mojego ministrowania odczuwam lekki kaca, ale... *c'est la vie*.

### **A co zaliczyłby Pan po stronie sukcesów swojego urzędowania ?**

Rzadko się dostrzega, że mimo budownictwa w nazwie, kluczowym społecznie obszarem pracy tego ministerstwa jest polityka mieszkaniowa. Można zatem powiedzieć, że po moim konstytucyjnym ministrowaniu zo-

stały – co uważam za osiągnięcie – ulgi podatkowe na rzecz budownictwa mieszkaniowego (na remonty i na nowe mieszkania, własne i na wynajem) oraz towarzystwa budownictwa społecznego. Późniejszą ewolucję w tym względzie oceniam zaś zdecydowanie negatywnie. Uważam, że jest dowodem nierozumienia problemów mieszkaniowych przez kolejne ekipy rządzące w Polsce.

Z ostatniego okresu, poza wygraną dopiero w Trybunale Konstytucyjnym sprawą ekonomizacji czynszów mieszkaniowych, za sukces poczytuję sobie doprowadzenie do uchwalenia ustawy, dającej jeszcze żyjącym, dziś starym zabużanom przynajmniej pewną satysfakcję – niewielką, ale zawsze jakąś.

### **Czy obecne czasy są dobrym okresem dla budownictwa?**

Dla ludzi chcących i umiejących każdy okres jest dobry. Ja przez wiele lat musiałem się jednak męczyć z gospodarką niedoborów. Dlatego teraz, widząc dzisiejsze możliwości uprawiania zawodu inżyniera budownictwa, ogarnia mnie czasem poczucie zazdrości wobec moich młodszych kolegów.

### **Jak Pan – dotychczasowy wiceprezes PIIB – ocenia po pierwszej kadencji funkcjonowanie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa? Czy zasadne są, płynące z góry, postulaty zlikwidowania samorządów zawodowych?**

Ta pierwsza kadencja poświęcona była właściwie tylko zorganizowaniu się. Mając z mocy ustawy charakter administracji publicznej musieliśmy dopracować się wszystkich niezbędnych struktur i formalnych procedur. Można się tylko obawiać, by w trakcie dalszego rozwoju naszego samorządu nie nastąpił przerost formy nad treścią, do czego w sposób naturalny zmierza każda biurokracja. Likwidacji samorządów zawodowych nie przewiduję, chyba że ktoś niedouczony upadłby na głowę. Oczywiście, wszystko jest możliwe wśród zakompleksionych prawników, tym bardziej w sytuacji, gdy któremuś z nich zamarzy się – czego nie wykluczam – powrót do modelu władzy państwowej PRL, z przewodniczącym rządzącej partii i jej biurem politycznym na czele.

### **A jakie zadania powinny stanąć w pierwszej kolejności przed samorządem obecnej kadencji?**

Jeżeli już mamy formę, teraz trzeba poważniej zająć się treścią. Nasze środowisko nie ma dotąd poczucia wspólnoty i poczucia tożsamości. Ilu z nas gotowych jest głosić wszem i wobec, że inżynier budownictwa to brzmi dumnie! Te właśnie kwestie powinny kierunkować działania drugiej kadencji.

### **Co dla Pana znaczy, że inżynier budownictwa to zawód zaufania publicznego?**

Powtórzę tutaj to samo, co napisałem kilka miesięcy temu w „Wiadomościach Projektanta Budowlanego”, miesięczniku wydawanym przez Izbę Projektowania Budowlanego. Otóż nasza wiedza zawodowa zawsze będzie w istocie wiedzą tajemną dla naszego usługobiorcy. Dlatego musi on mieć do nas zaufanie, że budowla, którą dla niego projektujemy i realizujemy, będzie przede wszystkim bezpieczna. Nie tylko dla niego, jako zamawiającego czy użytkownika, ale także dla wszystkich, którzy z nią się zetkną w trakcie budowy i eksploatacji. Znajomość rzeczy naszego usługobiorcy po prostu nie pozwala mu sprawdzać prawidłowości naszych decyzji technicznych. Chcąc nie chcąc, musi nam uwierzyć, musi więc mieć do nas nieograniczone zaufanie, że nasza budowla nie narazi nikogo na szwank.

Stąd wywodzi się i jest powszechnie konieczne zaufanie ogółu (publiczne) do ludzi reprezentujących zawód inżyniera bu-

downictwa. W grę wchodzi bowiem ich odpowiedzialność dosłownie za sprawy ostateczne i nieodwracalne, za bezpieczeństwo budowli, a w konsekwencji za ludzkie zdrowie i życie. Ten rodzaj odpowiedzialności stanowi o czymś grubo więcej niż o odpowiedzialności materialnej za jakość wykonania budowli. Tu nie ma mowy o jakimś odszkodowaniu, które usługobiorca może egzekwować na drodze procesu cywilnego, a przed czym usługodawca bronić się dziś może dzięki ubezpieczeniu się od odpowiedzialności cywilnej.

Kwestię bezpieczeństwa budowli przypominać sobie dzisiaj na ogół dopiero wtedy, gdy zdarzy się jakaś katastrofa budowlana. A każda katastrofa to utrata części zaufania, którym darzony jest zawód inżyniera budownictwa. Niestety, nawet w naszym prawie budowlanym zasadniczy warunek pełnego „bezpieczeństwa konstrukcji”, któremu powinien odpowiadać każdy obiekt budowlany, rozmywa się wśród innych wymagań. I przede wszystkim w tym kontekście, *pro publico bono*, niezbędne jest wyjątkowe poczucie odpowiedzialności zawodowej właśnie ze strony inżynierów budownictwa. Tak dalece wyjątkowe, że stanowić powinno o społecznej misji i etosie naszego zawodu, wyznaczając też charakterystyczne dla niego szczególne normy moralne i deontologiczne.

**Dziękuję za rozmowę.**

*rozmawiała Renata Włostowska*

Informujemy, że  
**Politechnika Łódzka**  
**Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska**  
zaprasza  
**na studia podyplomowe**  
finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Kierunki studiów:

- Termomodernizacja, audyt i certyfikacja energetyczna budynków
- Normalizacja europejska w projektowaniu, realizacji i utrzymaniu budowli
  - Zarządzanie nieruchomościami
  - Ochrona historycznych struktur budowlanych
  - Projektowanie architektury wnętrz i scenografii
  - Planowanie przestrzenne

Odpłatność za studia dla pracowników i właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw wyniesie **20% ceny rynkowej**.  
Studia rozpoczną się w lutym 2007r. Więcej informacji będzie dostępnych od grudnia na stronie [www.p.lodz.pl/bais/](http://www.p.lodz.pl/bais/)

# Nasza Izba w statystyce

(stan na 2 listopada 2006 r.)

Od początku roku z listy członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa zostało skreślonych 287 osób; w tej liczbie znalazły się 233 osoby, które od ponad roku nie opłacały składek członkowskich.

Aktualnie zatem na liście członków naszej Izby umieszczonych jest **6710 Koleżanek i Kolegów**, którzy pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w niżej wymienionych specjalnościach:

- |  |                      |                                |                    |
|--|----------------------|--------------------------------|--------------------|
| • konstrukcyjno-budowlanej . . . . .   | <b>3693</b> (55,04%) | • drogowej . . . . .           | <b>294</b> (4,38%) |
| • instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych . . . . . | <b>1335</b> (19,90%) | • kolejowej . . . . .          | <b>87</b> (1,30%)  |
| • instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych . . . . .                                | <b>1146</b> (17,07%) | • telekomunikacyjnej . . . . . | <b>70</b> (1,04%)  |
|  |                      | • architektonicznej . . . . .  | <b>47</b> (0,70%)  |
|  |                      | • mostowej . . . . .           | <b>38</b> (0,57%)  |

Dane statystyczne o członkach ŁOIIB wzbogacamy o podział według kryteriów:

## • wykształcenia:

- 3388 inżynierów stanowi 50,50% członków Izby
- 3064 techników stanowi 45,66% członków Izby
- 258 majstrów stanowi 3,84% członków Izby

## • płci:

W naszym gronie mamy 778 Koleżanek (11,60%) oraz 5932 Kolegów (88,40%).

## • miejsca zamieszkania:

- |  |     |          |
|--|-----|----------|
| – dzielnica Łódź-Bałuty . . . . .      | 930 | (13,86%) |
| – dzielnica Łódź-Polesie . . . . .     | 755 | (11,25%) |
| – dzielnica Łódź-Widzew . . . . .      | 571 | (8,51%)  |
| – dzielnica Łódź-Górna . . . . .       | 554 | (8,26%)  |
| – powiat bełchatowski . . . . .        | 404 | (6,02%)  |
| – Piotrków Trybunalski . . . . .       | 356 | (5,31%)  |
| – powiat zgierski . . . . .            | 327 | (4,87%)  |
| – powiat pabianicki . . . . .          | 291 | (4,34%)  |
| – dzielnica Łódź-Śródmieście . . . . . | 236 | (3,52%)  |
| – powiat sieradzki . . . . .           | 230 | (3,43%)  |
| – powiat tomaszowski . . . . .         | 215 | (3,20%)  |
| – Skierniewice . . . . .               | 208 | (3,10%)  |
| – powiat kutnowski . . . . .           | 204 | (3,04%)  |
| – powiat radomszczański . . . . .      | 202 | (3,01%)  |

## • wieku:

- 434 członków (6,47%) w wieku od 26 do 35 lat,
- 822 członków (12,25%) w wieku od 36 do 45 lat,
- 2746 członków (40,92%) w wieku od 46 do 55 lat,
- 2097 członków (31,25%) w wieku od 56 do 65 lat,
- 611 członków (9,11%) w wieku powyżej 65 lat.

- |                                    |     |         |
|------------------------------------|-----|---------|
| – powiat łowicki . . . . .         | 157 | (2,34%) |
| – powiat łódzki wschodni . . . . . | 152 | (2,27%) |
| – powiat wieluński . . . . .       | 151 | (2,25%) |
| – powiat opoczyński . . . . .      | 134 | (2,00%) |
| – powiat piotrkowski . . . . .     | 120 | (1,79%) |
| – powiat zduńskowolski . . . . .   | 94  | (1,40%) |
| – powiat łaski . . . . .           | 83  | (1,24%) |
| – powiat pajęczański . . . . .     | 78  | (1,16%) |
| – powiat rawski . . . . .          | 67  | (1,00%) |
| – powiat poddębicki . . . . .      | 59  | (0,88%) |
| – powiat łęczycki . . . . .        | 47  | (0,70%) |
| – powiat skierniewicki . . . . .   | 35  | (0,52%) |
| – powiat brzeziński . . . . .      | 26  | (0,39%) |
| – powiat wierszowski . . . . .     | 24  | (0,36%) |

Należy dodać, że pełne prawa członka samorządu zawodowego inżynierów budownictwa posiadają **6302** osoby, ponieważ 334 osoby zostały zawieszono na swój wniosek z powodu czasowego zaprzestania wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a 74 osoby zostały zawieszono na wniosek Skarbnika Rady Izby na skutek nieuiszczenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.



# Stan awaryjny w strefie nadprożowej murowanej ściany budynku kotłowni zespołu fabrycznego rodziny Grohmanów

W maju 2005 r. zostałem poproszony o ocenę bezpieczeństwa konstrukcji murewnej w budynku byłej kotłowni zespołu fabrycznego rodziny Grohmanów w Łodzi. Bezpośrednią przyczyną tego zlecenia był wypadek polegający na oderwaniu się z nadproża cegły, która zraniła osobę przechodzącą przez wrota wykonane w północnej ścianie budynku. Sytuację, jaką zastałem podczas pierwszej wizyty, ilustruje fotografia 1.

Pokazane na niej zabezpieczenie zostało wykonane z drewna odzyskanego ze skrzyń transportowych urządzeń i materiałów wykorzystywanych przez najemcę budynku. Zabezpieczało ono w ograniczonym stopniu przed ewentualną spadającą cegłą, ale nie było w stanie przejąć obciążeń od walącego się nadproża. Tę świadomość miała zarządzająca obiektem osoba, która wykonała klasyczne obliczenia nośności nadproża.

## Opis sytuacji

Budynek dawnej kotłowni został wybudowany na początku XX wieku. Jego konstrukcję nośną stanowią murowane ściany z cegły ceramicznej na zaprawie wapiennej. Grubość ścian w miejscu wykonanego

otworu komunikacyjnego wynosi 83 cm. Ta jednonawowa hala została przekryta lekkim dachem o konstrukcji stalowej z poszyciem drewnianym. Rozpiętość wiązarów kratowych wynosi około 18 m. W bezpośrednim sąsiedztwie tego budynku została wykonana w latach 60. XX wieku hala (przędzalnia), której konstrukcję stanowi żelbetowy szkielet. Pomędzy jej zewnętrznymi słupami znajduje się ściana murowana o grubości 25 cm. Odległość pomiędzy ścianami obu budynków wynosi około 65 cm. W każdej z tych ścian wykonano przejście o wymiarach około 4,0 x 3,3 m, które stanowiło jedyną drogę dostępu do pomieszczeń biurowych i produkcyjnych dla kilkudziesięciu pracowników. W wolnej przestrzeni pomiędzy ścianami zainstalowano wrota przesuwne.

Biorąc pod uwagę brak brudnego osadu na przelomach cegieł ościeży otworów można domniemywać, że przebicia zostały wykonane stosunkowo niedawno – najdalej dwa lub trzy lata temu.

Nadproże o rozpiętości około 404 cm w świetle ościeży zostało wzmocnione dwiema belkami stalowymi z dwuteowników IPE200 (rys. 1). Kształtowniki te zostały luźno osadzone w gniazdach muru, co po-

kazuje fot. 2. Górne prowadnice przesuwnych wrot zostały przymocowane do stalowych belek nadproża.

Stan konstrukcji murewnej oceniono jako zły z powodu długotrwałej eksploatacji (przez ponad 100 lat) i braku bieżących remontów. Ściana w miejscu wykonanego przebicia była najprawdopodobniej w przeszłości zalewana, gdyż znajdowała się tam rura spustowa odprowadzająca wodę z dachu. Pozostałość tej rury tkwiła jeszcze w ceglanym nadprożu w czasie prowadzenia w maju 2005 r. oględzin.

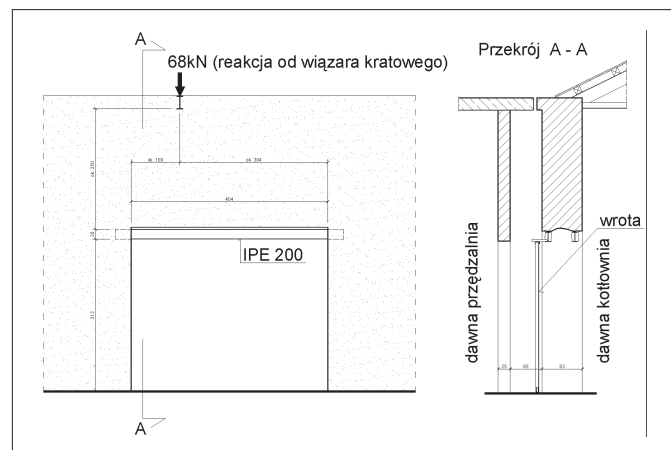
Sposób wykonania nadproża, nawet gdyby było poprawnie zaprojektowane pod względem wytrzymałościowym, uniemożliwiało realizację założeń obliczeniowych modelu ze względu na brak blokady obrotu wokół osi podłużnych belek w miejscach ich oparcia. Także wartość estetyczna pozostałych elementów nie wymaga komentarza (patrz fot. 3). Widoczne luźne cegły stanowiły realne zagrożenie dla osób przechodzących pod opisywanym nadprożem.

## Analiza klasyczna nadproża

W analizie klasycznej zgodnie z zaleceniami starej normy obciążeń (PN-64/



Fot. 1. Prowizoryczne zabezpieczenie nadproża wykonane przez użytkownika budynku w maju 2005 r.



Rys. 1. Wymiary (w cm) otworu wykonanego w analizowanej ścianie



Fot. 2. Osadzenie belek nadprożowych w gniazdach muru bez zabezpieczenia przed ich obrotem wzdłuż osi podłużnej



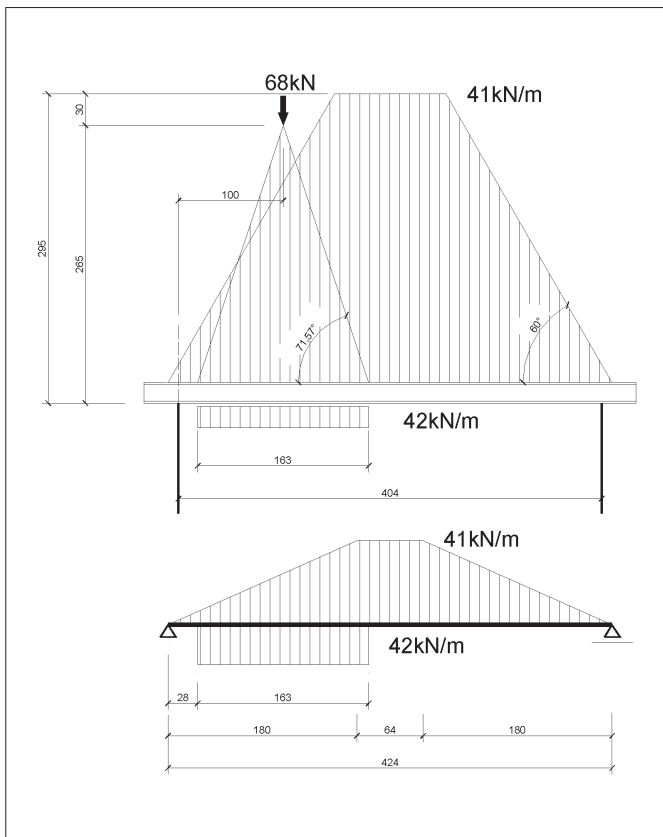
Fot. 3. Widok nadproża z luznymi ceglami nad stalowymi belkami

B-02009) przyjęto model obliczeniowy pokazany na rys. 2. Rozkład obciążenia od siły skupionej przyjęto jak dla muru na zaprawie wapiennej ( $\operatorname{tg} \alpha = 2$ ). Założono, że obciążenie jest przenoszone wyłącznie przez stalowe nadproże obciążone ciężarem muru i rozłożoną reakcją od więzara kratowego. Obliczenia przeprowadzono wyłącznie od obciążeń statycznych (bez śniegu).

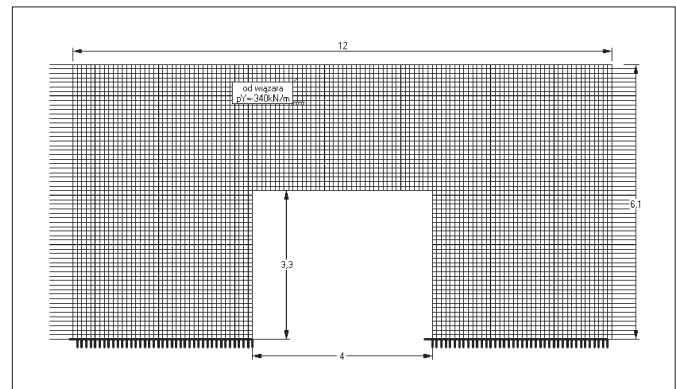
Dla tak przyjętego modelu maksymalny moment obliczeniowy w nadprożu stalowym wynosi 122,4 kNm, przy przyjętym współczynniku obciążenia  $\gamma_f = 1,1$ . Momentowi temu odpowiadają naprężenia normalne w skrajnych włóknach przekroju  $\sigma_x = 316,8 \text{ MPa}$ . Temu wyężeniu przekroju musiałaby towarzyszyć strzałka ugięcia od obciążeń charakterystycznych wynosząca około 25,2 mm. Oczywiście, takie

ugięcie w rzeczywistości nie mogło się zrealizować w przypadku murowanej ściany.

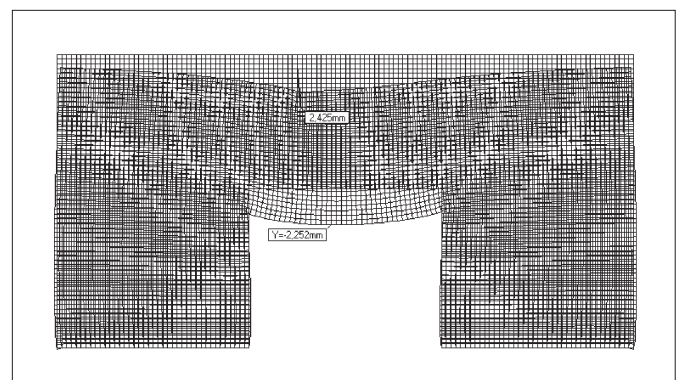
Teoretyczna nośność tak przyjętego modelu zależy od granicy plastyczności stali i od warunków konstrukcyjnych – możliwości zwichrzenia i więzów podporowych. Przy założeniu, że belki nadprożowe nie miały zabezpieczenia przed zwichrzeniem na całej długości przęsła, ale utwierdzone były na skręcanie na podporach, nośności obli-



Rys. 2. Klasyczny model obliczeniowy nadproża (wymiary w cm)



Rys. 3. Model obliczeniowy nadproża jako tarczy sprężystej



Rys. 4. Odkształcenia – maksymalne ugięcie nadproża wynosi 2,25 mm



Fot. 4. Zabezpieczenie nadproża na czas prowadzenia robót wzmacniających



Fot. 5. Zbrojenie konstrukcji wzmacniającej

czeniu zostałyby przekroczone o 71% dla stali grupy St3S i o 20% w przypadku stali 18G2A. Należy jednak zauważyć, że belki na podporach nie były zabezpieczone przed skręcaniem (patrz fot. 2).

Gdyby nadproże zostało wykonane nawet zgodnie ze „sztuką” (zabezpieczone przed zwichrzeniem) to i tak teoretyczna nośność nie spełniała warunku bezpieczeństwa normowego. W tej sytuacji jedynym wytłumaczeniem równowagi konstrukcji była jej praca tarczowa.

#### Analiza konstrukcji jako tarczy

W celu udowodnienia wyżej postawionej tezy wykonano analizę fragmentu ściany z otworem drzwiowym metodą elementów skończonych z uwzględnieniem sił tarczowych. Podstawowym problemem w takiej analizie było przyjęcie cech fizycznych materiału. Zgodnie z doświadczeniem autora stosowana na przełomie XIX i XX wieku cegła ceramiczna ma średnią wytrzymałość wy-

szącą około 5 MPa. Stosując zasady normy PN-B-03002:1999 ustalono wytrzymałość charakterystyczną muru na ściskanie:

$$f_k = 0,1 \cdot f_b = 0,1 \cdot 5,0 = 0,5 \text{ MPa}$$

W powyższym wyliczeniu przyjęto, że wytrzymałość zaprawy jest  $f_m < 0,1 \text{ MPa}$ . Moduł odkształcalności podłużnej ustalono według wzoru zaczerpniętego z wymienionej wyżej normy:

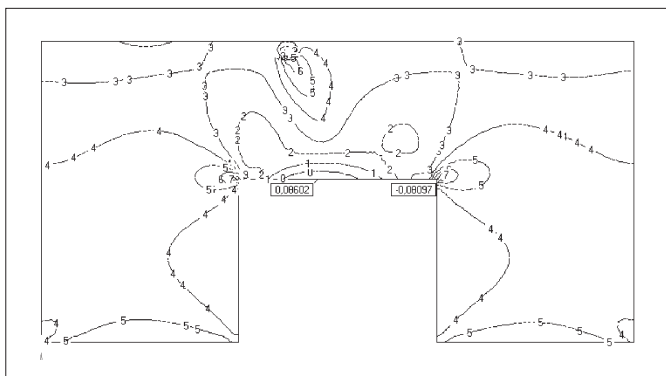
$$E_\infty = \frac{\alpha_c}{1 + \eta_E \Phi_\infty} f_k = \frac{600}{1 + 0,3 \cdot 1,5} \cdot 0,5 = 206,9 \text{ MPa}$$

Do celów analizy statycznej zaokrąglono moduł sprężystości do wartości  $E_\infty = 200 \text{ MPa}$ , a współczynnik odkształcenia poprzecznego przyjęto  $\nu = 0,25$ . Obliczenia numeryczne przeprowadzono wykorzystując program ABC-Tarcza autorstwa dr K. Grajka. Najpierw wykonano analizę, jak dla

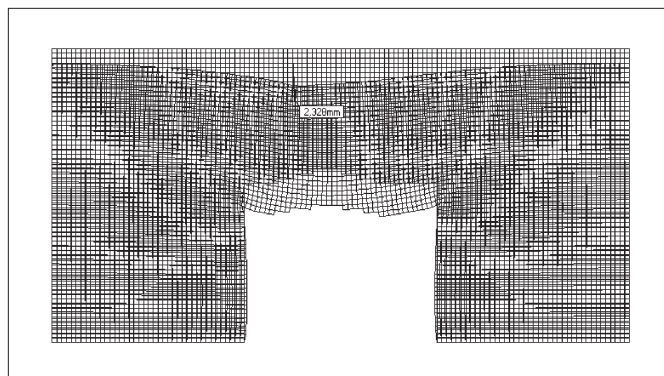
ciała liniowo-sprężystego. Model obliczeniowy pokazano na rys. 3, uwzględniono w nim fragment ściany o długości 12 m. Oddziaływania pozostałych części ściany na analizowany fragment ściany uwzględniono przyjmując na pionowych jego brzegach sprężyste poziome więzy. Wyniki tej analizy przedstawiono na rys. 4 i 5.

Ustalono, że maksymalne przemieszczenia ceglanego nadproża mogą wynosić co najwyżej około 2,25 mm, a więc ponad dziesięciokrotnie mniej niż ma to miejsce w analizie klasycznej dla belek stalowych. Współpraca tych dwóch elementów była więc niemożliwa.

Maksymalne naprężenia główne rozciągające ( $\sigma_1$ ) osiągają wartość  $\sim 0,09 \text{ MPa}$ . Zgodnie z zasadami normowymi należy przyjmować zerową wytrzymałość muru na rozciąganie. Wykonano więc obliczenia nadproża z tzw. elementami pękającymi, w których zostanie przekroczona wartość  $\sigma_1 = 0 \text{ MPa}$  (pojawi się rozciąganie). Wte-



Rys. 5. Izolinie naprężeń głównych  $\sigma_1$  (maksymalna wartość  $\sigma_{1,max} = 0,086 \text{ MPa}$ )



Rys. 6. Odkształcenia tarczy z elementami pękającymi ( $\sigma_1 > 0,07 \text{ MPa}$ )



Fot. 6. Betonowanie pionowych elementów ramy żelbetowej

dy okazało się, że nie można uzyskać równowagi w takim nadprożu, bo wszystkie elementy wypadają, a to oznacza katastrofę.

Wykonano obliczenia nadproża wykorzystując opcję z pękającymi elementami, ale przy założeniu możliwości przenoszenia przez nie pewnych naprężeń rozciągających. Na rys. 6 pokazano wyniki takiej analizy, w której ograniczono naprężenia główne w elementach do wartości  $0,07 \text{ MPa}$ . Widać tutaj, że po wypadnięciu kilkudziesięciu elementów z dolnej krawędzi możliwa jest stabilizacja równowagi konstrukcji. Oczywiście, wielkość strefy pękających elementów można zwiększyć przyjmując odpowiednio ostrzejszy warunek ograniczający wartość naprężeń  $\sigma_1$ . Aby jednak umożliwić konstrukcji zachowanie równowagi (nie dopuścić do zniszczenia nadproża), należy w takiej nieliniowej analizie założyć pewną minimalną wartość  $\sigma_1 > 0 \text{ MPa}$ . W tym konkretnym rozwa-



Fot. 7. Widok wykonanego wzmocnienia konstrukcji w postaci żelbetowej ościeżnicy

żanym przypadku wartość tę autor oszacował na około  $0,05 \text{ MPa}$ .

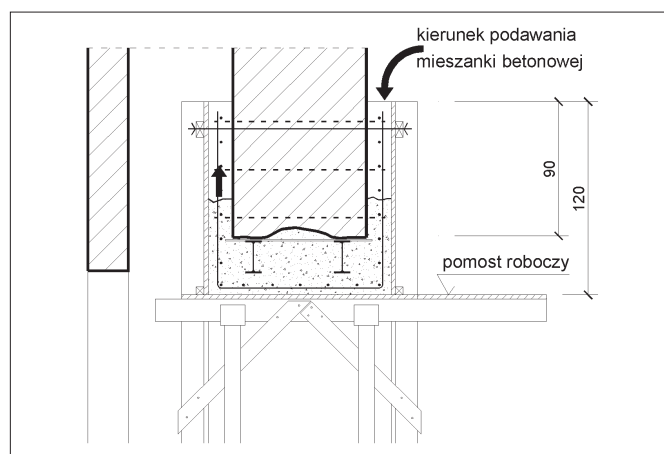
### Naprawa nadproża

Rozważając różne możliwe sposoby naprawy nadproża, najważniejszym problemem było zagwarantowanie bezpieczeństwa konstrukcji i ludzi w trakcie prowadzenia robót. Głównym zagrożeniem była możliwość wypadania cegieł od spodu nadproża. Przed przystąpieniem do zdemontowania drewnianego deskowania wykonano zatem zabezpieczenie za pomocą stalowych płaskowników, które zostały wsunięte pomiędzy górne półki dwuteowników i spód cegieł nadproża, co zostało pokazane na fot. 4. Rozstaw płaskowników dopasowano do wymiarów cegieł, tak aby każda z nich była zabezpieczona co najmniej jednym stalowym elementem.

Jako zasadnicze wzmocnienie nadproża przyjęto monolityczną ramę żelbetową, która będzie stanowić pewien rodzaj ościeżnicy. Przed montażem zbrojenia fragmenty powierzchni muru w miejscu przyszłego zespolenia z betonem oczyszczono z resztek tynku. Zbrojenie ramy stabilizowano za pomocą kotew wklejanych do muru na klej żywiczny (patrz fot. 5).

Betonowanie konstrukcji wzmocniającej przeprowadzono w dwóch etapach – najpierw elementy pionowe, a później rygiel. W przypadku pionowych elementów betonowanie nie przedstawiało zasadniczych problemów, gdyż było realizowane stopniowo z uzupełnianiem ścian szalunku wraz z wysokością.

Znacznie trudniejsze okazało się zabetonowanie rygla ościeżnicy z powodu braku



Rys. 7. Koncepcja betonowania rygla ramy z dostępem z jednej strony

dostępu do tego elementu od strony sąsiedniej hali. Założono możliwość wykonania tej operacji od jednej strony, wykorzystując w tym celu mieszankę betonową o płynnej konsystencji (rys. 7). W praktyce pomysł nie został zrealizowany. Przyczyną tego niepowodzenia był zbyt długi czas prowadzenia robót przy bardzo wysokiej temperaturze otoczenia wynoszącej w tym dniu około  $30^\circ\text{C}$ . Mieszanka betonowa była podawana ręcznie małymi pojemnikami i ze względu na zmęczenie robotników konieczne były przerwy w pracy. Mieszanka betonowa zaczęła wiązać i w rzeczywistości wypłynęła po drugiej stronie tylko do połowy wysokości rygla (rys. 7). Konieczne okazało się dokończenie betonowania od drugiej strony, co wymagało rozebrania części muru nad nadprożem w sąsiedniej ścianie. Końcowy efekt wykonanego wzmocnienia pokazano na fotografii 7.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia stanu awaryjnego było niewłaściwe, wręcz skandaliczne wykonawstwo. Drugi wniosek, jaki zdaniem autora należy wskazać, odnosi się do problematyki natury analitycznej. Odczuwa się brak we współczesnych dokumentach normalizacyjnych (PN-B-03002:1999/Az2:2002) parametrów wytrzymałościowych murów (zwłaszcza słabych), które można byłoby wykorzystywać w bardziej wyrafinowanych obliczeniach numerycznych. Ekspertowi pozostają jedynie własne doświadczenie i intuicja.

dr hab. inż. Tadeusz Urban  
Politechnika Łódzka

Minister Środowiska wystosował do wojewodów pismo, którego treść przytaczamy *in extenso*.

**STANOWISKO**  
**Ministra Środowiska**  
**w sprawie kwalifikacji ogólnych i zawodowych**  
**wymaganych od osób wykonujących dokumentacje hydrologiczne**

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do Ministra Środowiska dotyczącymi interpretacji rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie kwalifikacji ogólnych i zawodowych wymaganych od osób wykonujących dokumentacje hydrologiczne (Dz. U. Nr 43, poz. 406), uprzejmie przedstawiam poniżej stanowisko w przedmiotowej sprawie z prośbą o zastosowanie go w procedurze wydawania pozwoleń wodnoprawnych.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 26 lutego 2004 r. w sprawie kwalifikacji ogólnych i zawodowych wymaganych od osób wykonujących dokumentacje hydrologiczne (Dz. U. Nr 43, poz. 46) jest aktem wykonawczym do ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 i Nr 627, poz. 2255). Zgodnie z art. 2 ust. 3 tej ustawy wykonywanie dokumentacji hydrologicznych stanowiących podstawę projektowania i planowania w zakresie budownictwa wodnego, ochrony przed powodzią, zapobiegania suszom oraz zarządzania zasobami śródlądowymi wód powierzchniowych, w tym wydawania decyzji administracyjnych, można powierzyć tylko osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Przepis ten nie pomija uprawnień nabytych, gdyż uprawnień hydrologicznych dotychczas nie było i nie istnieje uzasadnienie powoływania się na zasadę ochrony praw nabytych z uwagi na brak przedmiotu ochrony. Wymóg posiadania kwalifikacji, o których mowa w art. 2 ust. 3 Prawa wodnego, obowiązuje od dnia wejścia w życie przepisów rozporządzenia, czyli od dnia 31 marca 2004 r. Przed tą datą tego rodzaju obowiązek w ogóle nie istniał i dlatego zasada ochrony praw nabytych obejmowałaby kwalifikacje do wykonywania dokumentacji hydrologicznych w przypadku dokonania w przyszłości przez ustawodawcę niekorzystnych modyfikacji przepisów prawa w tym zakresie.

Zwracam także uwagę na fakt, że projektując obiekty hydrotechniczne uprawnieni projektanci budowlani muszą korzystać z dokumentacji geodezyjnej wykonanej przez uprawnionych do ich sporządzenia geodetów i ponadto dodatkowo klauzulowanych przez właściwe urzędy oraz z dokumentacji geologicznej czy hydrogeologicznej wykonywanej przez uprawnionych geologów oraz z dokumentacji hydrologicznej.

Ponadto uprawnieni geodeci, geolodzy czy hydrołodzy posiadający kwalifikacje biorą pełną odpowiedzialność za opracowane przez nich dokumentacje, które stanowią podstawę zaprojektowanego, przez uprawnionego projektanta budowlanego, obiektu hydrotechnicznego.

Po ostatnich powodziach stwierdzono, że przyczyną uszkodzeń np. obiektów drogowych i regulacyjnych były błędnie obliczone przepływy miarodajne, a w konsekwencji źle zaprojektowane konstrukcje budowlane. Należało zatem dokumentację hydrologiczną podnieść do takiej rangi, jaką miała dokumentacja geodezyjna i geologiczna.

Projektanci budowlani, w programach nauczania na studiach wyższych znają wprawdzie takie przedmioty jak geologia, geodezja czy hydrologia. Jednakże zakres tych przedmiotów zawiera jedynie podstawowe wiadomości niezbędne do poprawnego wykorzystania dokumentacji geodezyjnej, geologicznej czy hydrologicznej przy projektowaniu obiektów budowlanych. Nie obejmuje on natomiast wiedzy pozwalającej na opracowanie (na podstawie specjalistycznych pomiarów, badań i obliczeń) tych dokumentacji.

Wprowadzenie kwalifikacji do wykonywania dokumentacji hydrologicznych ma na celu, nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa projektowanych obiektów hydrotechnicznych, ale również poprawę w podejmowaniu właściwych decyzji w zakresie racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi kraju, ochrony przed powodzią i suszą, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa ludności i gospodarki.

Równocześnie uprzejmie proszę Pana Wojewodę o przekazanie powyższego stanowiska do innych organów właściwych do wydawania pozwoleń wodnoprawnych działających na terenie województwa.

Minister Środowiska  
*Jan Szyszko*

# Suplement do wykładu profesora Antoniego Biegusa

22 września br. gościliśmy w siedzibie naszej Izby profesora Antoniego Biegusa z Politechniki Wrocławskiej – uznanego eksperta z zakresu konstrukcji stalowych, współautora (wraz z prof. Kazimierzem Rykalukiem) ekspertyzy pt. „Analiza przyczyn i okoliczności katastrofy budowlanej pawilonu wystawienniczego przy ul. Bytkowskiej 1 w Chorzowie na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich”, która została wykonana w marcu br. na zlecenie Komisji Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego powołanej do wyjaśnienia przyczyn wspomnianej katastrofy z 28 stycznia 2006 r.

Trzygodzinny wykład, którego z zainteresowaniem wysłuchałem wraz z dość licznie przybyłymi kolegami, utwierdził mnie w przekonaniu, że nic nie jest w stanie zastąpić kontaktu z żywym słowem. Problem katastrofy był mi już bowiem wcześniej znany chociażby z artykułu Profesora zamieszczonego w nr 4/2006 miesięcznika „Inżynieria i Budownictwo”, a jednak po wykładzie poczułem się wzbogacony nie tylko o pewne szczegóły związane ze specyfiką projektowania konstrukcji stalowych, lecz także o pewne spostrzeżenia natury ogólnej. Postanowiłem zatem napisać ten quasi-suplement w trosce o utrwalenie niektórych myśli naszego Gościa, zgodnie z zasadą: *Littera scripta manet* (Słowo pisane pozostaje) oraz ku pożytkowi osób, które z różnych przyczyn nie przybyły tego dnia do siedziby naszej Izby.

- Myśl pierwsza: **Projektant konstrukcji musi potrafić czasem powiedzieć polskiemu architektowi stanowcze NIE.**

Nie wdając się w szczegóły, chodzi tu o uświadomienie bezspornego faktu, że dobrze zaprojektowany obiekt może powstać jedynie w wyniku **partnerskiej** współpracy architekta i konstruktora. Jeżeli ten pierwszy, który przeważnie jest kierownikiem zespołu projektantów, narzuca bezpardonowo swoją wolę temu drugiemu – to na ogół cierpi na tym bezpieczeństwo konstrukcji.

Spektakularnym przykładem takiego stanu rzeczy była katastrofa budowlana, która miała miejsce w końcu 2002 r. na budowie Centrum Handlowego Carrefour – Turzyn w Szczecinie.

W przypadku chorzowskim dach pawilonu wystawienniczego o powierzchni bez mała jednego hektara był zaprojektowany bez żadnego spadku! Jest to jawne pogwałcenie zasad sztuki budowlanej, zgodnie z którymi dach płaski to w naszym klimacie dach o nachyleniu co najmniej trzyprocentowym. Oczywiście na dachu zrealizowanego obiektu występowały niecki, w których gromadziła się woda, co stanowiło dodatkowe obciążenie, zwłaszcza w okresie zimowym. W dodatku zaprojektowanie znacznej liczby świetlików umożliwiło tworzenie się licznych zasp śnieżnych (zwanych do niedawna „workami śnieżnymi”). Bez komentarza natomiast pozostawiam fakt zaprojektowania rur spustowych o średnicy 60 mm (sic!), które w okresie zimowym (również w dniu katastrofy) były całkowicie wypełnione lodem.

Pierwszym odczuciem osoby spoglądającej na rzut przyziemia feralnego pawilonu wystawienniczego jest zdziwienie wyrażające się pytaniem: dlaczego obiekt o wymiarach bardzo zbliżonych do kwadratu (97,360 m x 102,875 m) nie mógł mieć dwóch wzajemnie prostopadłych osi symetrii? Przecież właśnie konstrukcje stalowe bardzo lubią symetrię; wręcz wymagają typizacji. Nie mówiąc już o tym, że optymalnie zaprojektowana konstrukcja charakteryzuje się prostym i czytelnym sposobem przekazywania obciążeń, czego nie można powiedzieć o tymże obiekcie, przede wszystkim dlatego, że architekt narzucił w rzucie poziomym nielogiczny i bardzo trudno poddający się typizacji układ elementów konstrukcyjnych. Na przykład kratownice w jednej z naw miały wybitnie nietypową rozpiętość równą 24,375 m.

- Myśl druga: **Komputer jest mądry naszą mądrością. Ludzi mądrych czyni mądrzejszymi, a niedouczonej wprowadza w pole.**

Sentencja ta jest adresowana przede wszystkim do młodszego pokolenia konstruktorów, którzy nie mają odpowiedniego wyczucia konstrukcyjnego, ponieważ nie przeszli twardej szkoły obliczania i projektowania „na piechotę”, czyli przy pomocy dość prymitywnych narzędzi obliczeniowych, jakie jeszcze nie tak dawno były w powszechnym użyciu. Młodzi projektanci konstrukcji często bezkrytycznie ufają wydrukowi komputerowym, które właśnie wymagają praktycznego stosowania – znanej z innych dziedzin życia – zasady ograniczonego zaufania. Bo przecież podczas wprowadzania danych nietrudno popełnić błąd, nie mówiąc już o tym, że stosowane oprogramowania nie zawsze dostatecznie wiernie odwzorowują rzeczywistość.

Trzeba mieć świadomość, że nawet tak doskonałe narzędzie, jakim jest komputer, nie jest w stanie zastąpić projektanta w procesie konstruowania, który wymaga nie tylko odpowiedniej dozy wiedzy i doświadczenia, ale również czegoś tak trudnego do zdefiniowania jak swoista erudycja konstrukcyjna. Można by nawet postawić tezę, że komputer odciążając projektanta od żmudnych obliczeń pozwala mu więcej czasu poświęcić właśnie na konstruowanie. Kłopot w tym, że tezę tę jest bardzo trudno obronić w dobie ciągłego projektowania „na wczoraj”.

- Myśl trzecia: **Konstruktor nie powinien bać się weryfikacji.**

O tym, że błędy nieuchronnie towarzyszą każdej działalności człowieka, wiedzieli już starożytni, co wyrazili w znanej sentencji *Errare humanum est* (Błądzenie jest rzeczą ludzką). Rzecz w tym, że konstrukcja musi być bezpieczna, co powinno pro-

wadzić do opracowania systemu gwarantującego wyłowienie i wyeliminowanie już na etapie projektowania błędów, jakie może popełnić konstruktor.

Obowiązujące obecnie prawo usiłuje dać taką gwarancję, nakładając określone obowiązki na wszystkich uczestników procesu budowlanego, w szczególności nakazując projektantowi (zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane) sprawdzenie swego dzieła przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń lub przez rzeczoznawcę budowlanego. Ponieważ w praktyce bywa z tym różnie, coraz częściej pojawiają się głosy postulujące wprowadzenie instytucji, które zapewniłyby niezależną weryfikację zewnętrzną wszystkich sporządzanych projektów architektoniczno-budowlanych.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po wykładzie, prof. Antoni Biegus sprostował błędne informacje rozpowszechniane zimą tego roku przez publikatory:

- obiekt w całości został zaprojektowany i wykonany w Polsce,
- nie wybudowano w naszym kraju drugiego takiego obiektu (chciałoby się dodać: to dobrze),
- nie wystąpiło rzeczywiste zagrożenie z tytułu posadowienia obiektu na terenie narażonym na występowanie szkód górniczych.

W materiałach dostarczonych uczestnikom szkolenia Profesor napisał: „Katastrofa hali wystąpiła w wyniku wyczerpania nośności więźarów i płatwi, a następnie ich konstrukcji wsporczej, tj. podciągów głównych i słupów. Podczas katastrofy obciążenie dachu hali od śniegu i lodu było lokalnie prawie dwukrotnie większe od prognozowanego według normy. W tej sytuacji wyłączenie wszystkich elementów nośnych hali było większe od nośności obliczeniowej o 78,5 do 104,2%, i każdy z nich mógł zapoczątkować wyzwolenie mechanizmu zniszczenia konstrukcji, która znajdowała się w stanie równowagi chwiejnej”.

*dr inż. Andrzej B. Nowakowski*

# Przed Nadzwyczajnym Krajowym Zjazdem PIIB

Obradujący 23-24 czerwca br. w Warszawie V Krajowy Zjazd Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa zdecydowaną większością głosów przyjął wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu, na którym zostanie przyjęty program działania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w kadencji 2006-2010.

W konsekwencji Krajowa Rada PIIB na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 września br. przyjęła stosowną uchwałę, z której wynika, co następuje:

1. Nadzwyczajny Krajowy Zjazd odbędzie się 2 lutego 2007 r. w Warszawskim Domu Technika przy ul. T. Czackiego 3/5.
2. Komisja Prawno-Regulaminowa Krajowej Rady przygotuje projekt programu zjazdu, który zostanie przedyskutowany 29 listopada br. podczas zebrania Prezydium Krajowej Rady, a następnie przyjęty na

plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady, które odbędzie się 13 grudnia br.

3. Za organizację zjazdu odpowiedzialne jest biuro Krajowej Izby Inżynierów Budownictwa w Warszawie.

Z przedstawionego harmonogramu wynika, że nie przewidziano w nim czasu na powszechną dyskusję i ewentualne postulaty wysuwane przez szeregowych członków Izby, a organy Okręgowych Izb powinny się poważnie zmobilizować, jeżeli zamierzają mieć wpływ na program zjazdu. W przypadku Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa planujemy przygotować propozycje do programu zjazdu podczas zebrania Prezydium Rady ŁOIB w dniu 8 listopada br., a następnie przyjmując stosowną uchwałę na plenarnym posiedzeniu Rady naszej Izby, które odbędzie się 6 grudnia br. z udziałem delegatów na Krajowe Zjazdy w kadencji 2006-2010.

## Z życia Wydziału

Decyzją ministra nauki i szkolnictwa wyższego z lipca br. Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej został zakwalifikowany do pierwszej kategorii jednostek naukowych w grupie „Budownictwo i Architektura”. Jest to wielki sukces Wydziału, ponieważ do najwyższej kategorii zakwalifikowano tylko 15 spośród 48 ocenianych instytucji. Drugą kategorię otrzymało 14 jednostek naukowych, w tym m.in. Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej oraz Wydziały Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej i Białostockiej. Do trzeciej kategorii zakwalifikowano również 14 jednostek naukowych, w tym m.in. Wydział Budownictwa Politechniki Częstochowskiej. Najniższą, czwartą kategorię otrzymało 5 instytucji, w tym m.in. Wydział Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Kategoryzacji tej dokonała Komisja Badań na Rzecz Rozwoju Gospodarki Rady

Nauki, która brała pod uwagę takie kryteria jak: zastosowania praktyczne i wdrożenia oraz aktywność i działalność naukową.

Kategorie zostały przyznane na lata 2006-2010.

\*\*\*

Na wniosek Rady Wydziału, zaopiniowany pozytywnie przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułu Naukowego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z 12 października 2006 r. nadał dr. hab. inż. Artemowi Czkwaniancowi tytuł naukowy profesora nauk technicznych.

\*\*\*

Jedną z imprez towarzyszących obchodom jubileuszu pięćdziesięciolecia Wydziału była konferencja zorganizowana 27 października br. przez Katedrę Geodezji, Kartografii Środowiska i Geometrii Wykreślnej Politechniki Łódzkiej.

# Uprawnienia budowlane

Publikujemy poniżej treść pisma, jakie prof. Kazimierz Szulborski – przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej – wystosował 25 października br. do przewodniczących Komisji Kwalifikacyjnych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa.

„W związku z licznymi wątpliwościami pojawiającymi się przy interpretacji uprawnień budowlanych wydanych na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 8, poz. 38 z późn. zm.) w zakresie możliwości sporządzania projektów zagospodarowania działki i terenu, uprzejmie informujemy:

Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, prawo do sporządzania projektów zagospodarowania działki lub terenu przysługiwało wyłącznie osobom posiadającym uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do projektowania bez ograniczeń lub w ograniczonym zakresie, mimo iż obowiązek złożenia egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących zagospodarowania przestrzennego dotyczył wszystkich specjalności.

Taki stan prawny trwał do czasu wprowadzenia zmiany przepisów ww. rozporządzenia, które zostały dokonane przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 września 2003 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2003 r., Nr 175, poz. 1704). Zgodnie § 4 ust. 4 tego rozporządzenia, osoby uzyskujące uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w specjalnościach drogowej, mostowej, instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych, zostały upoważnione do sporządzania projektów zagospodarowania działki i terenu, w zakresie budowy lub przebudowy urządzeń budowlanych bądź podziemnych sieci uzbrojenia terenu, w przypadku, gdy projekt budowlany nie zawiera

części architektoniczno-budowlanej (art. 34 ust. 3b Prawa budowlanego).

Przepis § 4 ust. 4 rozszerzył więc uprawnienia osób, które uzyskały prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, ale tylko we wskazanych wyżej specjalnościach. Zatem, w dalszym ciągu nie wszystkie uprawnienia budowlane do projektowania stanowiły podstawę do sporządzania projektów zagospodarowania działki lub terenu, mimo iż wszyscy musieli zdać egzamin również ze znajomości przepisów, które regulują materię związaną ze sporządzaniem projektów zagospodarowania działki lub terenu, tak jak to dzieje się obecnie.

Osoby te zdały egzamin w takim samym zakresie przedmiotowym jak osoby, które uzyskują uprawnienia budowlane obecnie, czyli pod rządami rozporządzenia MTiB z 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 83, poz. 578), kiedy uprawnienia budowlane do projektowania we wszystkich specjalnościach, zarówno bez ograniczeń jak i w ograniczonym zakresie, stanowią podstawę do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu, w zakresie danej specjalności.

Nie można więc uznać, iż osoby takie powinny zdawać ponownie egzamin, ponieważ zdały już raz egzamin ze znajomości przepisów, które regulują materię związaną

z planowaniem i zagospodarowaniem przeznaczonym. Ponadto, obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości uzupełnienia uprawnień budowlanych, które zostały nadane w nieograniczonym zakresie.

W tej sytuacji osoby, które posiadają uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej wydane w okresie od 15 lutego 1995 r. – 3 lipca 2005 r. nie miałyby w ogóle możliwości uzyskania uprawnień do sporządzenia projektów zagospodarowania działki lub terenu, co dalekie byłoby od racjonalnego pojmowania administracji publicznej.

Na zajęcie się ponownie sprawą w interesie strony zezwalają przepisy art. 154 i 155 kpa. Postępowanie w sprawie zmiany lub uchylenia decyzji ostatecznej na podstawie art. 154 i 155 kpa ma za przedmiot ustalenie przesłanek wzruszenia obowiązującej decyzji, która może być najzupełniej prawidłowa pod względem prawnym albo też może być dotknięta wadami niekwalifikowanymi, a więc nie dającymi podstaw do wznowienia postępowania lub stwierdzenia nieważności decyzji.

Mając na względzie wyżej przedstawioną argumentację, osoby posiadające uprawnienia budowlane do projektowania uzyskane w latach 1995-2005 r., mają prawo wystąpić do komisji kwalifikacyjnej okręgowej izby inżynierów budownictwa z wnioskiem o zmianę posiadanej decyzji i dodanie punktu, który stanowiłby o uprawnieniach do sporządzania projektów zagospodarowania działki i terenu, w zakresie specjalności posiadanych uprawnień budowlanych, bez konieczności ponownego zdawania egzaminu.”

## KURSY

ŁOIB organizuje **kursy przygotowujące do egzaminów na sprawdzenie kwalifikacji osób zajmujących się eksploatacją i dozorem urządzeń instalacji i sieci**, dotyczące urządzeń grupy I, II i III (wraz z pracami kontrolno-pomiarowymi lub bez). Koszt uczestnictwa – 250 zł lub 350 zł (wraz z pracami kontrolno-pomiarowymi).

Przyjmujemy również zgłoszenia chętnych do wzięcia udziału w drugiej edycji **kursu przygotowującego do egzaminów na uprawnienia budowlane**, który rozpocznie się w styczniu 2007 r. (koszt uczestnictwa – 1500 zł).

Zainteresowanych zapisaniem się na kursy prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z biurem ŁOIB, tel. (042) 632 97 39.



## „Murzyństwo”

Miło nam poinformować PT Czytelników, że czynione przez redakcję usilne starania zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem i w rezultacie grono stałych autorów „Kwartalnika Łódzkiego” wzbogacił sam minister Andrzej Bratkowski. O tym, że jest to postać nietuzinkowa, nie musimy chyba nikogo przekonywać, lecz najważniejszy dla nas jest fakt, że odtąd czytelnicy biuletynu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa będą mogli co kwartał delektować się plonem intelektualnych dociekań Pierwszego Pióra „Rzeczypospolitej budowlanej”.

Przywilejem wolnego człowieka piszącego felieton jest zamieszczenie w nim tego, co uważa za korzystne dla dobra publicznego. Robi to bez żadnej cenzury i wyłącznie na własne konto. Z założenia więc redaktorzy i wydawcy pism za treść felietonów nie ponoszą odpowiedzialności, co nie znaczy, że nie ma w historii przypadków, by tu i ówdzie nie próbowali ingerować. Z reguły jednak źle się to kończy, bo na ogół autor kwestionowanego tekstu po prostu wtedy dziękuje za współpracę z taką redakcją. Dlatego zresztą rozstał się ostatnio z „Rzeczpospolitą” mój brat Stefan. A piszę o tym w tym miejscu dlatego, że podejmując propozycję stałego pisania felietonu do „Kwartalnika Łódzkiego” nie chciałbym, by za moje wyrażane w n a j w i ę k s z y m s k r ó c i e poglądy czy opinie na różne tematy tłumaczyć się mieli redaktorzy tego pisma lub – nie daj Boże – jego wydawca i sam wysoki Prezes Łódzkiej Izby.

Tylko ja sam odpowiadam zatem za drukowane tu moje słowa. Tych, którzy się ze mną nie zgadzają, z góry zapraszam do pisemnej polemiki, tych zaś, którzy chcieliby poprzeć lub ewentualnie rozwinąć moje opinie, też proszę o zabieranie głosu. Gdybym nie pamiętał o żarcie poety i autora świetnych felietonów, Antoniego Słonimskiego („na każdej wymianie poglądów – tracę”), powiedziałbym, że chodzi mi właśnie o skłonienie PT Czytelników do publicznej wymiany poglądów. Tak rozumiem bowiem sens mego pisania, jako że wiele jest problemów naszego środowiska inżynierów budownictwa, które czekają na przedyskutowanie i wypracowanie wobec nich wspólnego stanowiska.

Ot, choćby pierwsza z brzegu sprawa. W różny sposób dająca się we znaki „praca murzynów” na stanowiskach wymagających uprawnień do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. W ślad za tym coraz powszechniejsze postawy rentierskie wśród naszych inżynierów i techników z uprawnieniami budowlanymi. Rentierstwo dosłowne i miejscami towarzyskie. Jak inaczej bowiem nazwać użyczenie za pieniądze (lub niby koleżeńsko, bo formalnie bez korzyści materialnych) swego nazwiska, a właściwie tylko pieczątki i parafy osoby z uprawnieniami budowlanymi, bez faktycznego wykonywania lub weryfikacji konkretnego projektu budowlanego, bez oglądania budowy mimo podpisania deklaracji inspektora nadzoru, kierownika budowy czy robót. Jak tego rodzaju praktyki licują z poczuciem uczciwości i godności osób wykonujących zawód zaufania publicznego?

Kiedy w obecnej kadencji władz Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa rozpocząłem moje działanie jako jeden z sześciu Krajowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej, skierowałem do moich współrzeczników pytanie – jak możemy tego rodzaju zjawiska ścigać w kontekście obowiązujących przepisów o odpowiedzialności zawodowej? Jestem pewny, że nie weźmie mi za złe Jarosław Kroplewski, gdy przytoczę tu słowa jego odpowiedzi.

*Temat „murzyństwa” jest tematem trudnym. Etycznie klarowny, ale bez możliwości znalezienia bata prawnego. Jak autor daje swoje dzieło podpisać komu innemu, to zrzeka się autorstwa i tyle. Ja miałem taką sprawę w poprzedniej kadencji:*

*Klient poskarżył się na Iksa, że ten zrobił projekt, polecił wykonawcę, a jak klient najął innego wykonawcę, to Iks odmówił odbioru z ramienia gazowni, bo był tam inspektorem. Tyle, że pod projektem był podpisany Igrsek, a Iks nie miał uprawnień do projektowania. Natomiast klient oświadczył, że Igrseka nigdy nie widział, a wszystko uzgadniał z Ikssem. W czasie przesłuchania Igrsek oświadczył, że sam osobiście zrobił projekt, tyle że nawet nie był pewny w jakim to było mieście, a Iks oświadczył, że zna projekt jako inspektor gazowni, bo go opiniował, a że jego podpis (nieczytelny, ale charakterystyczny zawijas) jest pod jednym z rysunków to musiało mu się coś pomylić, natomiast klientka przez ten naciąg marzyła, bo to miało być jedyne źródło ogrzewania jej mieszkania.*

*Z całości widać jasno, że projektował człowiek bez uprawnień do projektowania (przedstawiciel dostawcy gazu), że na dokładkę musiał brać dolę od swojego wykonawcy, a inny inżynier to stemplował jako pieczęć (dziwka) do wynajęcia. Po konsultacji z prawnikami nie znaleźliśmy sposobu na ukaranie jednego i drugiego. Iks nie należał do Izby, a Igrsek upierał się, że wszystko jest OK, natomiast nie da rady zapamiętać każdego klienta, bo ma prawie osiemdziesiąt lat i niską rentę.*

Jak w takiej sytuacji powinniśmy reagować, jeśli nasze prawodawstwo nie dało podstaw do ścigania tego rodzaju praktyk, i nie daje też ku temu formalnych podstaw kodeks etyki zawodowej obowiązujący dzisiaj w samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa? Moim zdaniem miał rację przyzwoity inżynier i uczciwy obywatel, który mimo to, w tym konkretnym przypadku, nie dał jednak za wygraną. *Jako że jestem wrednym Kaszubem – przewrotnie napisał mi Kroplewski – pokazałem całą korespondencję dyrektorowi gazowni i Iks już nie pracuje. Został zwolniony formalnie za picie wódki w pracy, bo za odmowę odbioru nie można go było przecież zwolnić.*

Takie rozwiązanie nie daje nam jednak odpowiedzi na pytanie – jak w naszym środowisku radzić sobie z brakiem uczciwości zawodowej w ogóle, a „murzyństwem” w

szczególności? *Przygnębienie moje jest tym większe* – pisze autor odpowiedzi, który w poprzedniej kadencji był rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej w izbie okręgowej – *że podobnych spraw, choć nie aż tak drastycznych, miałem jeszcze dwie*. Piszący te słowa mógłby zaś dorzucić kilka-

naście kolejnych przypadków, z którymi osobiście zetknął się w ostatnich latach.

A co my wszyscy na to? W codziennym życiu mówi się, że ktoś wyczerpał nasz kredyt zaufania, ale przecież, jak tak dalej pójdzie, także prawodawca w końcu może uznać, że środowisko inżynierów budownictwa wyczer-

pało przyznany mu ustawą kredyt zaufania publicznego. Co wtedy? – lepiej nie mówić, by nie wywołać z lasu wilka, który dzisiaj, nawet nie kryjąc się, czyha tylko na potknięcia samorządów zawodowych!

*Andrzej Bratkowski*

## STANOWISKO

### **Rady ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie przy Głównym Inspektorze Pracy podjęte w dniu 9 maja 2006 r.**

Po wysłuchaniu wystąpień informujących o stanie i przyczynach wypadków przy pracy w budownictwie, obejrzeniu prezentacji medialnych dokumentujących zdarzenia świadczące o rażącym naruszeniu przepisów o bezpieczeństwie pracy na wielu budowach oraz głosów w dyskusji, Rada stwierdza, co następuje:

1. Stan bezpieczeństwa pracy na wielu polskich budowach jest wysoce niezadawalający. Wskutek braku właściwych zabezpieczeń stanowisk pracy, nieprzestrzegania obowiązujących przepisów o bezpieczeństwie pracy oraz braku skutecznego nadzoru, dochodzi do licznych zdarzeń wypadkowych, szczególnie w grupie wypadków śmiertelnych i ciężkich.

2. Obszarami generującymi największą ilość zagrożeń i w efekcie najtragiczniejsze w skutkach wypadki są place budów realizowane przez małe przedsiębiorstwa budowlane. Prawie 70% zdarzeń wypadkowych ze skutkiem śmiertelnym w roku 2005 zaistniało w przedsiębiorstwach bardzo mało zatrudniających od 1 do 9 pracowników oraz małych zatrudniających do 50 pracowników. Istniejący stan ma ścisły związek z faktem, iż prawo o zamówieniach publicznych preferuje najtańsze oferty bez uwzględnienia realności ich wykonania zgodnie z wymogami przepisów prawa o bezpieczeństwie pracy.

3. Poważnym problemem jest zagadnienie nieprzestrzegania w praktyce budowlanej przepisów prawa budowlanego przez znaczącą część pracowników wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, w tym głównie kierowników budów. Dotyczy to szczególnie koordynowania i realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz koordynowania działań zapewniających przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przez wszystkich realizatorów robót.

4. Niepokojącym zjawiskiem powodującym szereg zagrożeń na placach budów i w miejscach publicznych są maszyny budowlane eksploatowane przez operatorów o niskich kwalifikacjach.

5. Duży wpływ na stan bezpieczeństwa pracy na polskich budowach ma również fakt braku na wielu budowach służb bhp oraz społecznych inspektorów pracy.

W celu wyeliminowania występujących nieprawidłowości Rada proponuje:

1) skoncentrować działania kontrolne oraz edukacyjne i promocyjne na wyeliminowaniu zjawisk rażącego łamania przepisów prawa o bezpieczeństwie pracy, szczególnie w małych firmach budowlanych;

2) nawiązać współpracę z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa w celu podjęcia szerokiej akcji edukacyjnej dla pracowników wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie oraz opracować system eliminowania z procesów budowlanych ludzi nieprzestrzegających obowiązujących przepisów prawa budowlanego;

3) skoncentrować wysiłki organów nadzoru nad warunkami pracy na egzekwowaniu obowiązków przestrzegania prawa przez wszystkie podmioty procesu budowlanego. W tym celu konieczna jest większa aktywność i skuteczność działania organów administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego;

4) wystąpić z wnioskiem do Ministra Gospodarki w sprawie współdziałania w zakresie wyeliminowania zjawisk, iż w praktyce przetargowej często wygrywają firmy budowlane drastycznie zaniżające oferty, a następnie w trakcie realizacji robót nie zapewniają podstawowych wymogów w zakresie bezpieczeństwa pracy;

5) w ramach prowadzonych działań kontrolnych zwracać szczególną uwagę, czy posiadane uprawnienia operatorów maszyn budowlanych spełniają wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 20 września 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas eksploatacji maszyn i innych urządzeń technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych;

6) podjąć szeroko zakrojone działania edukacyjne i promocyjne poczynając od szkół podstawowych do wyższych uczelni włącznie, w celu wyrobienia nawyków i umiejętności przewidywania różnorodnych zagrożeń wynikających z procesów pracy oraz w zakresie podniesienia poziomu etyki zawodowej i kultury technicznej;

7) celem podniesienia skuteczności bieżącego nadzoru nad przestrzeganiem przepisów bhp na placach budów, stworzyć klimat i warunki dla funkcjonowania społecznej inspekcji pracy.

# Jubileusz pięciolecia naszej Izby

Za dzień narodzin Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa przyjęliśmy datę pierwszego Zjazdu, który miał miejsce 23 marca 2002 roku z udziałem delegatów wybranych podczas zebrań w ośmiu obwodach wyborczych przeprowadzonych w październiku 2001 r.

W ramach przygotowań do jubileuszu piątej rocznicy utworzenia naszej Izby Prezydium Rady już 17 maja br. przyjęło uchwałę nr 2/II o celowości ufundowania sztandaru ŁOIIB. W uchwale tej postanowiono, że fundatorami mogą być osoby fizyczne lub prawne, które zakupią cegielki o nominalnie 100 zł lub gwoździe o równowartości 500 zł. Stosowny apel do członków Izby został opublikowany w ostatnim „Kwartalniku Łódzkim” na trzeciej stronie okładki.

Pierwsza cegielka została zakupiona 10 lipca br., a pierwszy gwoździek 8 września br. Poniżej podajemy – w kolejności wpłat – listę fundatorów według stanu na 3 listopada br.

## CEGIELKI

1. Andrzej B. Nowakowski
2. Grzegorz Cieśliński
3. Jan Boryczka
4. Roman Cichosz
5. Sławomir Przesmycki
6. Kazimierz Jakubowski
7. Wiesław Sienkiewicz
8. Eryk Frandzel
9. Sławomir Najgiebauer

## GWOŹDZIE

1. Andrzej B. Nowakowski

Sztandar wyhaftują Siostry Karmelitanki Bose z Łodzi.

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium Rady (4 października br.) ustalono, że uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się **18 marca 2007 r. o godzinie 18.00** w kościele pod wezwaniem św. Teresy i św. Jana Bosko (liczymy przy tym na gremialny udział członków Izby). Postanowiono także zorganizować na terenie naszej nieruchomości przy ul. Północnej 39 piknik, na który również zapraszamy wszystkich członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Szczegółowe informacje zostaną podane w następnym numerze „Kwartalnika Łódzkiego”, jak również w witrynie internetowej Izby.

## Z żałobnej karty

*Non omnis moriar...*

Jak co roku 2 listopada br. w Dzień Zaduszny w kościele pod wezwaniem św. Teresy i św. Jana Bosko przy ul. Kopcińskiego 1/3 w Łodzi odprawiona została Msza św. w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

W ostatnim czasie odeszli od nas na zawsze niżej wymienieni członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

**Stanisław Buda**  
**Henryk Ćwikliński**  
**Zbigniew Dyjaczyński**  
**Arkadiusz Helszer**  
**Wiesław Jach**  
**Andrzej Kawa**  
**Marek Królik**  
**Krzysztof Kruk**  
**Jan Krupa**  
**Stanisław Krzysztofik**  
**Leszek Marzantowicz**

**Stanisław Matusiak**  
**Zbigniew Matusiak**  
**Stanisław Pacler**  
**Stanisław Polak**  
**Zbigniew Steczek**  
**Bogdan Tomasik**  
**Marian Wadzyński**  
**Kazimierz Wałowski**  
**Henryk Wawrzyniak**  
**Piotr Zieliński**  
**Jerzy Żurak**

Zatrzymajmy się zatem na chwilę i uczcijmy pamięć naszych zmarłych Kolegów.



# Jubilaci w ŁOIIB

Podobnie jak w minionych latach podajemy do wiadomości imiona i nazwiska naszych członków, którzy w bieżącym roku obchodzili okrągłe jubileusze siedemdziesiątych, siedemdziesiątych piątych i osiemdziesiątych urodzin.

## Jubileusz 70-lecia urodzin w 2006 r. kolejno obchodzili:

Zbigniew Górski (Łódź)  
 Wiesław Siuda (Łódź)  
 Jerzy Wojciech Wochniak (Zgierz)  
 Stanisław Janiak (Łódź)  
 Jan Józef Borowiecki (Pabianice)  
 Mirosław Świerczyński (Łódź)  
 Paweł Stanisław Gibka (Łódź)  
 Czesław Gabrych (Pabianice)  
 Andrzej Nowak (Łódź)  
 Wiesław Czesław Kubiak (Łódź)  
 Zdzisław Preś (Wieluń)  
 Bogdan Zajączkowski (Łódź)  
 Jan Żabicki (Łódź)  
 Zbigniew Grzegorzczak (Łódź)  
 Jan Kożuchowski (Łódź)  
 Andrzej Jan Kargowski (Aleksandrów Łódzki)  
 Albin Antoni Szymajda (Łowicz)  
 Tadeusz Kujawiak (Łódź)  
 Mirosława Boczek (Łowicz)  
 Stanisław Ochmański (Łódź)  
 Mirosław Jan Wągrowski (Łódź)  
 Władysław Stecki (Łódź)  
 Edward Cieślowski (Łódź)  
 Stanisław Koszaliński (Łódź)  
 Stanisław Adam Janowski (Łódź)  
 Andrzej Orłowski (Łódź)  
 Jan Ostrowski (Łódź)  
 Czesław Śmieszek (Skierniewice)  
 Waldemar Wołoczko (Łódź)  
 Mieczysław Czerwiński (Łowicz)  
 Andrzej Piotrowski (Łódź)  
 Jan Palusiński (Łódź)  
 Jan Polenceusz (Paradyż)  
 Edward Symonowicz (Łódź)  
 Janusz Tobolczyk (Łódź)  
 Jerzy Walczak (Zduńska Wola)  
 Józef Kowalczyk (Łódź)  
 Marian Sokół (Łowicz)  
 Janusz Socha (Łódź)

Janusz Jabłoński (Łódź)  
 Jan Winer (Pabianice)  
 Tadeusz Szmigiel (Komorniki)  
 Tadeusz Matysiak (Łódź)  
 Jan Henryk Niezabitowski (Radomsko)  
 Julian Kruczkowski (Łódź)  
 Wiesław Jaguszewski (Bełchatów)

Jacek Łagowski (Łódź)  
 Marek Bulzacki (Łódź)  
 Zbigniew Uczciwek (Łowicz)  
 Janusz Ciepeliński (Łódź)  
 Stanisław Połatyński (Łódź)  
 Edward Traczyk (Poddębice)  
 Józef Soból (Skierniewice)  
 Stanisław Rybarczyk (Łódź)  
 Wiesław Sroka (Radomsko)  
 Andrzej Marek Pawliński (Łódź)  
 Piotr Kalkowski (Ozorków)



## Wacław Sawicki

Urodził się 12 kwietnia 1941 r. w miejscowości Temne w województwie wołyńskim; jego dzieciństwo naznaczone zostało tułaczką wojenną związaną z ucieczką rodziców przed nacjonalistami ukraińskimi i wywózką na przymusowe roboty do Prus Wschodnich.

W 1966 r. ukończył Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera budownictwa lądowego. Pracę zawodową rozpoczął w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 2 jako inżynier stażysta, a następnie kierownik robót i kierownik działu przygotowania produkcji w zarządzie przedsiębiorstwa. Od 1972 r. zatrudniony był w Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt-Łódź” na stanowisku starszego asystenta, a następnie projektanta, starszego projektanta i jednocześnie kierownika zespołu konstrukcyjnego. Od 1990 r. pracował w firmie „UNIPROJEKT” Sp. z o.o., a od 2000 r. w „MEG-BUD-PROJEKT” Sp. z o.o. Szczególnym zainteresowaniem Wacława Sawickiego cieszyły się szkieletowe konstrukcje żelbetowe, czego efektem było opracowanie nowatorskiego rozwiązania zwanego „żelbetowym węzłem szkieletu słupowo-ryglowego”, opatentowane i poddane weryfikacji na Wydziale Budownictwa Lądowego PE, które stanowiło podstawę do opracowanego pod kierunkiem autora systemu konstrukcyjnego nazwanego SWS, w którym zrealizowano szereg budynków.

W 1969 r. uzyskał uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno-inżynierskiej do kierowania robotami budowlanymi, a w 1973 r. do sporządzania projektów konstrukcyjnych wszelkich obiektów budowlanych, projektów instalacji i urządzeń sanitarnych z wyjątkiem skomplikowanych urządzeń i instalacji. W 1995 r. został rzeczoznawcą budowlanym PZITB, a w 1996 r. rzeczoznawcą budowlanym z listy wojewody zarejestrowanym w centralnym rejestrze prowadzonym przez GUNB.

Za osiągnięcia zawodowe oraz za pracę społeczną na rzecz środowiska budowlanego został uhonorowany srebrną i złotą odznaką PZITB, „Honorową Odznaką Miasta Łodzi” (1985 r.), „Srebrnym Krzyżem Zasługi” oraz złotą odznaką „Zasłużony dla Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych” (1985 r.).

Od 1966 r. jest członkiem PZITB, w którym pełnił funkcje przewodniczącego Koła, skarbnika Koła oraz członka Zarządu Oddziału. Uczestniczył w procesie tworzenia struktur samorządu zawodowego inżynierów budownictwa na terenie Łodzi i województwa łódzkiego działając w Międzystowarzyszeniowym Komitecie Założycielskim Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, a w I i II kadencji pełni funkcję przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB.

Leszek Opawski (Łódź)  
Zbigniew Czechowicz (Łódź)  
Józef Denicki (Łódź)  
Romuald Lewandowski (Piotrków  
Trybunalski)  
Jerzy Dubowski (Łódź)  
Gerard Korbel (Łódź)  
Andrzej Małecki (Skierniewice)  
Teodor Kotnowski (Łódź)

**Jubileusz 75-lecia urodzin  
w 2006 r. kolejno obchodzili**

Grzegorz Furmanek (Łódź)  
Mieczysław Durka (Łódź)  
Ryszard Zbigniew Barcicki (Łódź)  
Czesław Brzeziński (Łódź)  
Zygmunt Małek (Łódź)  
Jerzy Jan Bednarek (Łódź)  
Czesław Piotr Kowalczyk (Łódź)  
Kazimierz Nowak (Rawa Mazowiecka)  
Czesław Pietrzko (Łódź)  
Romuald Zawalski (Łódź)  
Leszek Michalak (Łódź)  
Andrzej Marek Bąkowski (Poddębice)  
Zbigniew Antoni Pałowski (Łódź)  
Stanisław Bruc (Łódź)  
Stanisław Filarski (Zgierz)  
Andrzej Franciszek Mach (Łódź)  
Jerzy Krupa (Łódź)  
Andrzej Bernatt (Łódź)  
Ryszard Rozwandowicz (Łask)  
Kazimierz Lis (Łódź)

**Jubileusz 80-lecia urodzin  
w 2006 r. kolejno obchodzili:**

Bohdan Klechniowski (Łódź)  
Zdzisław Waldemar Strzałkowski (Łódź)  
Stanisław Szczechowicz (Słomków)  
Józef Kozieradzki (Łódź)  
Józef Brzozowski (Łódź)  
Krzysztof Sałasiński (Łódź)

Warto przy tej okazji wspomnieć także o najstarszych członkach naszej Izby, którzy w 2006 roku obchodzili piękny jubileusz 87-lecia urodzin. Są to panowie: Wacław Filipowicz (Łódź), Kazimierz Wacław Jaczewski (Łódź) i Eugeniusz Miarka (Łódź)

**Naszym Szanownym Jubilatom składamy serdeczne życzenia dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.**

**Nie najlepsza atmosfera, jaką w ostatnich miesiącach wytworzyli politycy wokół samorządów zawodowych, kładzie się cieniem na funkcjonowanie również naszej Izby, która przecież niemal codziennie dostarcza dowodów działalności na rzecz dobra wspólnego. Powodowani odruchem korporacyjnej solidarności przedstawiamy poniżej punkt widzenia samorządu lekarskiego na próby „majstrowania” przy ustawie z 17 maja 1989 r. o Izbach Lekarskich.**

**STANOWISKO**

**Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi**

**z dnia 25 sierpnia 2006 r.**

**w sprawie planowanej przez Ministerstwo Zdrowia zmiany zasad przynależności lekarzy do samorządu zawodowego**

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi sprzeciwia się planom wprowadzenia zasady dobrowolnej przynależności lekarzy do izb lekarskich. Dobrowolne uczestnictwo w samorządach zawodowych podważa sens ich istnienia. Takie zmiany oznaczają początek działań zmierzających do osłabienia uprawnień obywateli i ich wspólnot, w konsekwencji do budowy państwa scentralizowanego. To kierunek odwrotny od przyjętego po 1989 r., kiedy podstawą budowy demokratycznego państwa było decentralizowanie uprawnień władczych na samorządy terytorialne i zawodowe.

Do głównych zadań samorządu lekarskiego należy sprawowanie pieczy nad należyłym i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza, ustanawianie obowiązujących wszystkich lekarzy zasad etyki i deontologii zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie, a także reprezentowanie i ochrona zawodu lekarza (Ustawa z dn. 17 maja 1989 r. o Izbach Lekarskich).

Zawód lekarza wiąże się z najwyższą odpowiedzialnością za zdrowie i życie ludzkie. Dlatego każdy przedstawiciel tego zawodu powinien podlegać nadzorowi pod kątem rzetelności i zgodności z zasadami etyki oraz ochronie mającej na celu dbałość o właściwe warunki pracy. Obowiązkowa przynależność do samorządu lekarskiego jest podstawą możliwości egzekwowania reguł etycznych, których musi przestrzegać każdy lekarz w wykonywaniu swojego zawodu. Wprowadzenie zasady dobrowolności spowoduje, że owym nadzorem objęci będą jedynie nieliczni ochotnicy.

Rzecznik odpowiedzialności zawodowej i sąd lekarski nie są jedynymi instytucjami dyscyplinującymi lekarzy. Jednak sądy powszechne, powołane do egzekwowania prawa ogólnego, nie mogą karać za złamanie zasad etycznych ustanowionych wewnątrz przez korporację zawodową. Z kolei norm moralnych specyficznych dla danego zawodu nie można narzucić przepisami prawa ogólnego.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi informuje, iż celem podjęcia przez XXII Okręgowy Zjazd Lekarzy w Piotrkowie Trybunalskim uchwał w sprawie konsekwencji wobec lekarzy nie uczestniczących w kwietniowym proteście oraz dyrektorów-lekarzy utrudniających swoim podwładnym udział w proteście było zmobilizowanie wszystkich lekarzy do aktywności społecznej w walce o postulaty, których spełnienie miało oznaczać korzyści dla wszystkich przedstawicieli tego zawodu – nie tylko dla samych strajkujących. Uchwały były również przypomnieniem o moralnym obowiązku czynnego wspierania działań samorządu, reprezentującego interesy całego środowiska (art. 57 KEL). Była nawoływaniem do solidarności, bez której nie udałoby się osiągnąć żadnego z zamierzonych w akcji protestacyjnej celów. Forma protestu nie naruszała zasad etyki lekarskiej. Należy też podkreślić, że żaden z lekarzy-członków OIL w Łodzi nie został ukarany w sposób przewidziany w uchwałach, ponieważ nie stwierdzono rażących przypadków ich naruszenia.

Przewodniczący ORL w Łodzi  
*dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski*

Zastępca Sekretarza ORL w Łodzi  
*dr n. med. Paweł Czekalski*

# SZKOLENIA

na które zapraszamy członków ŁOIIB

CZAS	MIEJSCE	PROBLEMATYKA
11 stycznia 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Modelowanie i wizualizacje naprężeń w fazie zniszczenia. <i>dr inż. Mieczysław Jaroniek (Politechnika Łódzka)</i>
16 stycznia 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Modernizacja instalacji elektrycznej w obiektach budowlanych <i>mgr inż. Andrzej Boczkowski (Stowarzyszenie Elektryków Polskich)</i>
19 stycznia 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Zmiany do ustawy Prawo budowlane <i>mgr inż. arch. Mariola Berdysz (Warszawa)</i>
26 stycznia 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Geodezyjna obsługa nieruchomości <i>dr inż. Tadeusz Kośka (Politechnika Łódzka)</i>
9 lutego 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Jakość energii elektrycznej i jej wpływ na pracę urządzeń elektrycznych i instalacji (zagadnienia projektowe i wykonawcze) <i>prof. dr hab. inż. Zygmunt Kuśmierek (Politechnika Łódzka)</i>
12 lutego 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Problemy z przygotowaniem projektów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej <i>mgr inż. arch. Izolda Buzar (Warszawa)</i>
16 lutego 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Zastosowanie miedzi w instalacjach sanitarnych <i>Przedstawiciel Polskiego Centrum Promocji Miedzi</i>
23 lutego 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Obliczenia konstrukcji stalowych na podstawie normy PN-90/B-03200 oraz pomiary naprężeń <i>Dr inż. Mieczysław Jaroniek (Politechnika Łódzka)</i>
9 marca 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Koordinacja modułarna, tolerancja wymiarów i metody pomiarowe w budownictwie w ujęciu norm ISO ustanowionych jako normy krajowe <i>dr hab. inż. Wiesław Pawłowski (Politechnika Łódzka)</i>
16 marca 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Wpływ wyższych harmonicznych napięcia i prądu na pracę urządzeń i instalacji elektrycznych <i>prof. dr hab. inż. Zygmunt Kuśmierek (Politechnika Łódzka)</i>
28 marca 2007 r. godz. 9.00-15.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Różnorodne problemy związane z mikroklimatem i ze zdrowotnością budynków mieszkalnych <i>dr inż. Jerzy Karyś (Politechnika Wrocławska)</i>
6 kwietnia 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Oświetlenie elektryczne – cz. IV; projektowanie i weryfikacja <i>dr inż. Wiesława Pabjańczyk (Instytut Elektroenergetyki PŁ i Komitet Oświetleniowy PKN)</i>
10 maja 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Przyczyny i zapobieganie awariom oraz katastrofom konstrukcji drewnianych <i>prof. dr hab. inż. Zbigniew Mielczarek (Politechnika Szczecińska)</i>

Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze ŁOIIB lub telefonicznie: 042 632 97 39, względnie faksem: 042 630 56 39 lub e-mailem: [lod@piib.org.pl](mailto:lod@piib.org.pl). Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

Dla członków ŁOIIB wszystkie szkolenia są bezpłatne.

# Jak ja nie lubię Manufaktury!

Może jakiś dziwny jestem albo złośliwy wyjątkowo? Ale zastanówmy się, dlaczego lubić. Bo piękna architektura budynków fabrycznych, bo gdyby nie projekt Manufaktury, to co by się z nimi stało, bo taka duża i nowoczesna, no i ma plac, a placów w Łodzi jak na lekarstwo. Sklepów ładnych i prestiżowych dużo, restauracje, kawiarnie i instytucje kulturalne, kino na przykład. Na koniec, główną przyczyną, dla której lubić trzeba, jest większość, która tak uważa, opinie gazet, oficjeli i tłumów odwiedzających.

A teraz czas systematycznie rozprawić się z mitami. Nie wszyscy mieli możliwość chodzenia po tym terenie przed wyburzeniami. Założenie fabryczne Poznańskich było miastem w mieście, z uliczkami, torami, zaułkami i z całą masą elementów i instalacji fabrycznych: dziwnych zaworów, drabinek, żelaznych posadzek i wielu innych elementów niewiadomego przeznaczenia. Po działaniach niszczycielskich inwestora z przemysłowej przeszłości pozostały gołe mury odnowione w haniebny sposób, „na marchewkowo”, bez fugi, jak tandetna dekoracja teatralna. Zdecydowanie za dużo zostało wyburzone. Słyszałem „na własne uszy”, jak przedstawiciel inwestora na zarzut jednego z architektów, że plac jest nieprzemysłany i

otwiera się na parkingi przed urzędem dzielnicowym, a dalej na dwupasmową ulicę, odpowiedział, że wyburzono to, na co zezwolił konserwator i plac sam powstał. Gdybym nie wiedział, że to głupota, to bym pomyślał, że prowokacja. Czyli to nie jest plac, tylko miejsce po ekstrakcji czy też amputacji, które zakryto niestosowną, sztuczną w tym środowisku i pretensjonalną posadzką, podkreślającą tylko teatralność (w złym tego słowa znaczeniu) całego założenia. Najbardziej śmieszają mnie trójkątne skwerki otoczone ceglany murkami. Fontanny i światelka dopełniają odpustowego charakteru placu.

Jedną ze ścian placu jest elewacja galerii handlowej, której fragment, pokryty ceramicznymi panelami, przylega bezpośrednio do ceglanej elewacji starej fabryki. Kolor i rozmiar ceramicznych paneli gryzie się jak wściekły pies z marchewkową starą cegłą. W innych znowu miejscach (ewidentnie z oszczędności i braku inwencji) „dziury” między budynkami „zapłombowano” pokrzywioną szarą blachą. Po placu (tak jak po Piotrkowskiej) jeździ jakieś kuriozum – skrzyżowanie autobusu z wyobrażeniem debila o romantycznym, starym tramwaju.

Sama galeria wewnątrz robi niezłe wrażenie. Trudno, co prawda, znaleźć foodco-

urt, a na pierwszym piętrze, szczególnie bliżej Geanta, robi wrażenie prowincjonalnego dworca lotniczego (Okęcie). Kto był w Lizbonie i odwiedził centrum handlowe na terenie wystawy światowej, wie, że łódzka galeria handlowa w Manufakturze to dość wierna kopia galerii z Lizbony.

Napisałem już dość dużo o placu i galerii, ale jak tam dojść czy dojechać? Jedziemy samochodem ulicą Drewnowską. Tam, gdzie powinna być Manufaktura, widzimy bałagan, śmieci, rozwalające się budynki, potem hektary parkingów, a w oddali majaczące budynki, które wyglądają jak centrum logistyczne (mówiąc prościej – magazyny). Jakoś udało nam się wjechać na teren i po zrobieniu trzech ósemek wokół parkingów możemy już zaparkować, chyba w dobrym miejscu. Próbuje wyjść z parkingu i dojść do budynku, ale tu niespodzianka: trzeba przejść przez trawnik i to niejeden. Wszystkie alejki poprowadzone są równoległe do jezdni. Po przejściu przez wszystkie trawniki, unikając po drodze rozjechania przez samochody prowadzone przez zdezorientowanych kierowców, szukających prostej drogi do wyjechania z parkingu, dochodzimy do długiej ściany z bloczków betonowych, pokrytej od góry niedbale pofalowaną blachą w kolorze zdechłej zieleni. W ścianie przypadkowo umiejscowione są metalowe drzwi do magazynów. Można również iść wzdłuż ściany starej fabryki i oglądać drzwi zapleczy kuchennych. Czasem można zobaczyć przez okno, jak przygotowuje się potrawy wydawane prawdopodobnie gdzieś z drugiej strony. Można też spróbować wjechać od ul. Karskiego. Po znalezieniu wjazdu na parking można bardzo łatwo wejść do eleganckiego marketu budowlanego z płytami gipsowo-kartonowymi, wiertarkami, brzydkimi lampami itp. Ani śladu placu czy galerii handlowej. Może od strony ulicy Ogrodowej? Nie, tam też magazyny, a



*dokończenie na str. 24*

# Informacje o składkach

W celu odebrania pierwszego zaświadczenia należy stawić się osobiście (lub dać komuś swoje pisemne pełnomocnictwo) z dowodem osobistym i z dowodami wpłat:

- 150 zł (za 6 miesięcy) lub 300 zł (za 12 miesięcy) na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (termin ważności zaświadczenia uzależniony jest od wysokości składki wpłacanej na konto ŁOIIB),
- 140 zł (za 12 miesięcy) – z czego 80 zł przeznaczone jest na ubezpieczenie OC a 60 zł na Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa (KIIB).

**UWAGA! Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma indywidualne numery kont: do wpłaty składki na ŁOIIB oraz do wpłaty składki na ubezpieczenie OC i KIIB.**

Numery kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)) w zakładce „lista członków” oraz na stronie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)).

Ważność zaświadczenia liczy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dana osoba została wpisana na listę członków Izby na mocy uchwały Rady ŁOIIB.

Gdy kończy się termin ważności zaświadczenia, należy na 15 dni przed jego upływem (w celu usprawnienia pracy biura prosimy jednak o dokonywanie wpłat **z wyprzedzeniem 30-dniowym**) wpłacić składkę na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (odpowiednio 150 lub 300 zł) i 140 zł na konto KR PIIB (w przypadku gdy upłynęło 12 miesięcy od poprzedniej wpłaty).

## UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacali składek członkowskich przez ponad 6 miesięcy, proszeni są o **niezwłoczne** uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszani w prawach członka Izby.

Osoby zawieszane w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności, wygaśnięcie mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

Po upływie ww. opłat biuro ŁOIIB wysyła członkowi listem poleconym zaświadczenie ważne odpowiednio 6 lub 12 miesięcy.

*dokończenie ze str. 23*

zamiast samochodów osobowych – tiry. Nagle olśnienie – piękna brama. Nie można wjechać. Na szczęście, jest parking przy Biedronce. No, nareszcie ulga, chociaż trochę strach, że samochód obrobiją.

Co do reszty, to jest parę fajnych sklepów, ale knajpy to w większości porażka. Kino – OK, ale dlaczego wychodzi się stąd ponurymi schodami dla personelu i znowu na zaplecze parkingowo-magazynowe? A ja chcę siku, kawę i ciastko!

*mgr inż. arch. Marek Diehl*

PS. Ostatnio na terenie Manufaktury odbyły się pokazy mody. W Warszawie, gdzie brakuje miejsc postindustrialnych, organizuje się takie pokazy w Fabryce Trzciny bądź w lekko wyremontowanych ruinach kamienic. W Manufakturze zapomniano o tym, że dookoła stoi mnóstwo pustych hal fabrycznych; pokaz odbył się w bezpiecznym holu wejściowym galerii handlowej. To dobrze oddaje absolutną bezmyślność gospodarza.

## ZASADY REALIZACJI PRENUMERATY CZASOPISM NAUKOWO-TECHNICZNYCH NA 2007 ROK

Tak jak w minionych latach również w 2007 roku proponujemy Państwu ulgową prenumeratę (2,50 zł za egzemplarz) wybranych czasopism naukowo-technicznych.

Aby dokonać prenumeraty, należy wpłacić za wybrane tytuły w przypadku miesięcznika 30,00 zł (12 x 2,50 zł), a w przypadku kwartalnika 10,00 zł (4 x 2,50 zł), na indywidualne numery kont członków ŁOIIB (te same, na które wpłacają Państwo składkę – 150 lub 300 zł – na ŁOIIB):

**W wypełnianym przez Państwa blankiecie wpłaty w rubryce „tytułem” należy obowiązkowo wpisać słowo PRENUMERATA oraz literę (lub litery) przyporządkowane do zamawianego czasopisma:**

- A „Inżynieria i Budownictwo” (miesięcznik)
- B „Przegląd Budowlany” (miesięcznik)
- C „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” (miesięcznik)
- D „Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja” (miesięcznik)
- E „Biuletyn INPE” (miesięcznik)
- F „Drogownictwo” (miesięcznik)
- G „Wiadomości Projektanta Budownictwa” (miesięcznik)
- H „Wiadomości Naftowe i Gazownicze” (miesięcznik)
- I „Gospodarka Wodna” (miesięcznik)
- K „Przegląd Telekomunikacyjny i Wiadomości Telekomunikacyjne” (miesięcznik)
- L „Technika Transportu Szynowego” (miesięcznik)
- M „Polski Instalator” (miesięcznik)
- N „Elektroinstalator” (miesięcznik)
- O „Materiały Budowlane” (miesięcznik)
- P „Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie” (kwartalnik)

Np. w przypadku prenumeraty czasopisma „Drogownictwo” należy wpłacić 30 zł i w pozycji „tytułem” wpisać na blankiecie: PRENUMERATA F; w przypadku prenumeraty dwóch czasopism – „Przeglądu Budowlanego” i „Drogownictwa” – należy wpłacić 60 zł i w pozycji „tytułem” wpisać na blankiecie: PRENUMERATA B F. Nie należy umieszczać żadnych innych znaków, ponieważ zamówienie będzie nieważne. Czasopisma zostaną wysłane na Państwa adresy korespondencyjne. Informujemy ponadto, że biuro ŁOIIB nie będzie wystawiać faktur za prenumeratę.